

Przyjęcie u Prezesa Rady Ministrów

Dnia 29 ub. m. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w Belwederze członków kierownictwa oraz członków artystów Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej. Artystów chińskich przedstawił Prezesowi Rady Ministrów ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng-Yung-chuan.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, piątek 2 X 1953 r.

Nr 235 (2980)

Cena 20 gr

W IV rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej

Naród polski życzy sukcesów w walce o pokój i postęp

Do
Towarzysza Mao Tse-tunga
Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

Z okazji czwartej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu, oraz Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej najserdeczniejsze pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne. Cały naród polski gorąco życzy wielkiemu narodowi chińskiemu wciąż nowych wspaniałych sukcesów w jego walce i pracy dla umocnienia i rozkwitu Chińskiej Republiki Ludowej, dla swego dobrobytu i szczęścia.

Stale zacieśniająca się więź przyjaźni oraz braterskiej współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową jest i będzie korzystnym wkładem w rozwój naszych krajów, w umocnienie światowych sił pokoju, które pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego tworzą nieprzebyty szanec pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

(—) Aleksander Zawadzki
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

* * *

Do
Towarzysza Czou En-lai'a
Premiera Państwowej Rady Administracyjnej
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

W związku z czwartą rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całego narodu polskiego serdeczne pozdrowienia i gratulacje dla wielkiego narodu chińskiego, dla jego rządu i dla Was osobiście.

Naród polski wraz z całą postępową ludzkością wita z głębokim zadowoleniem wybitne sukcesy narodu chińskiego w rozwoju i umocnieniu jego wyzwolonej ojczyzny oraz stale zacieśniającą się przyjaźń między Chińską Republiką Ludową i wielkim Związkiem Radzieckim, będącą potężną ostoją pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski dążyć będzie nadal do nieustannego pogłębiania przyjaźni i współpracy z wielkim narodem chińskim w interesie obu naszych krajów i sprawy pokoju na całym świecie.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, gorące życzenia dalszych doniosłych osiągnięć Chińskiej Republiki Ludowej w walce o postęp i utrwalenie pokojowej współpracy między narodami.

(—) Bolesław Bierut
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Świętym obowiązkiem wszystkich kapłanów jest walka o umocnienie jedności Kościoła z narodem

Dnia 29 września br. odbyło się posiedzenie rozszerzonego prezydium Zarządu Głównego komisji księży przy ZBoWiD. W posiedzeniu wzięło udział ponad 40 księży, reprezentujących wszystkie okręgowe komisje. Referat zasadniczy o zadaniach Kościoła katolickiego w Polsce Ludowej wygłosił ks. dr Edward Karwot. Po obszernej dyskusji w przyjętej rezolucji m. in. czytamy: „Konferencja głównej komisji księży przy ZBoWiD, z udziałem przedstawicieli okręgowych komisji księży z całego kraju, ze szczerą radością

przyjmuje deklarację Episkopatu polskiego, która położy wreszcie kres rozterce, jaka dręczyła serca tylu kapłanów polskich i dobrych Polaków. Z prawdziwą radością doczekaliśmy się deklaracji Episkopatu polskiego, potępiającej wrogą działalność ujawnioną w procesie ks. biskupa Haczmarka oraz zlecenia Episkopatu tak duchowieństwu jak i wszystkim wiernym katolikom wykonania w pełni przyjętych uroczystości przez Kościół zobowiązanych.”

„Dodałoby wszelkich starań, aby pomóc Episkopatowi wykonywać wiernie zadania zawarte w jego deklaracji z 28 września 1953 r. Widzimy w tej deklaracji zwycięstwo jedynie słusznej postawy łączącej dobro Kościoła i państwa.”

„Bólem przejmujemy nas, że stolica apostolska, której nie powinny być obce sprawy katolickiego narodu polskiego, odmawia Polsce prawa do ziem, na których żyje 7 milionów Polaków, popiera przeciwko nam przestępcze rojenia niemieckich szowinistów, domaga się od nas, byśmy milczeli wobec rozpasanej akcji antypolskiej niektórych biskupów niemieckich, godnych spadkobierców hakatysty kardynała Bertrama.”

„Odpowiedzialność za atmosferę ujawnioną w procesie spada na dotychczasowe kierownictwo Episkopatu, na ks. arcybiskupa Wyszyńskiego, który całą swoją postawą sprzyjał wytwarzaniu tej atmosfery.”

„Nowe kierownictwo Episkopatu, deklaracja z 28 września, stwarzają warunki dla owocnej współpracy duchowieństwa z władzami państwowymi — ku pożytkowi Ojczyzny i wiary katolickiej.”

Zwracamy się więc do Was, bracia kapłani: Wytyśmy wszystkie siły dla pracy nad umocnieniem jedności narodu polskiego, dla wiernej służby państwu ludowemu, dla umocnienia jedności Kościoła z narodem.”

(Ciąg dalszy na str. 2)

Doniosły krok dla rozwiązania palących problemów międzynarodowych

Rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw Nota rządu radzieckiego do Francji, Wielkiej Brytanii i USA

Agencja TASS donosi, że 2 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego otrzymało identyczne noty od rządów Francji, Angli i Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na noty rządu radzieckiego z 4 sierpnia w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych 1 z 15 sierpnia w sprawie Niemiec.

Dnia 28 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Francji, Angli i Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę rządu radzieckiego.

III Światowy Kongres Związków Zawodowych rozszerzy jedność działania mas pracujących

We wtorek, 29 września, wygłosił przez radio przemówienie sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Sallant.

Biuro Wykonawcze Światowej Federacji Związków Zawodowych — oświadczył Sallant — zwróciło się w kwietniu br. do robotników i urzędników na całym świecie z wezwaniem w sprawie zwołania III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, wyrażając równocześnie pragnienie, aby przygotowania do kongresu łączyły się z nierozdzielnie z zagadnieniami życia powszedniego i walką robotników w poszczególnych krajach.

Zadanie III Światowego Kongresu Związków Zawodowych będzie polegało na dalszym rozszerzeniu jedności działania, a ponadto należy wszelkimi sposobami popierać idące z dołów klasy robotniczej zadania organizacyjnej jedności związków zawodowych.

Treść noty rządu francuskiego z dnia 2 września br.

Nota francuska z dnia 2 września stwierdza m. in.:

I. Działając według ustalonego zwyczaju w ścisłym kontakcie z rządami Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, rząd francuski uważnie przestudiował noty rządu ZSRR z 4 i 15 sierpnia 1953 r., które zawierają odpowiedź na propozycje przedstawione 15 lipca przez trzy mocarstwa zachodnie. Z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej i z władzami niemieckimi Berlina przeprowadzono konsultacje.

II. Rząd francuski nie zamierza ani obalać raz jeszcze krytycznych uwag rządu radzieckiego wobec polityki trzech mocarstw, ani kontynuować w ten sposób ze szkoda dla utrwalenia pokoju bezpodstępnej dyskusji.

III. Rząd francuski całkowicie zastrzega sobie wyrażenie swej opinii odnośnie różnych twierdzeń zawartych w notach radzieckich z 4 i 15 sierpnia i za-

Przemysł węglowy wykonał plan III kwartału

30 września br. o godzinie 12 przemysł węglowy zameldował o wykonaniu planu produkcyjnego za III kwartał br.

mierza ograniczyć swe uwagi do problemów nie cierpiących zwłoki, związanych ze zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych.

IV. Dokonano by rzetelnego kroku w kierunku pokoju i doprowadzono by do osłabienia napięcia międzynarodowego, gdy by się udało rozwiązać nie zwłocznie niektóre problemy dotyczące Niemiec, oraz zawrzeć traktat państwowy z Austrią. Pożądane więc jest, aby poświęcono tym sprawom konferencję ministrów spraw zagranicznych: postawienie zaś na porządku dziennym całego kompleksu skomplikowanych problemów — jak to proponuje rząd radziecki — opóźniłoby tylko i utrudniłoby osiągnięcie powodzenia w zamierzonych rokowaniach.

Rząd francuski uważa również za konieczne zaznaczyć, że rozpatrzenie niektórych innych problemów było już złeczone takim organizacjom międzynarodowym jak ONZ, lub takim konferencjom międzynarodowym, jak konferencja polityczna w sprawie Korei, na której reprezentowana będzie Chińska Republika Ludowa; udział Chińskiej Republiki Ludowej w proponowanej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw nie mógłby być uzasadniony.

V. Rząd radziecki zaproponował dla omówienia problemu niemieckiego procedurę, która wydaje się skomplikowana i której zastosowanie nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach byłoby związane jedynie z poważną stratą czasu.

Problem wolnych wyborów jest decydujący dla uregulowania całokształtu problemu niemieckiego. Rząd francuski uważa więc, że konferencja ministrów spraw zagranicznych winna być poświęcona problemowi niemieckiemu, którego rozwiązaniem jest niezmiennie ważnym elementem uregulowania problemów światowych, a przede wszystkim winna zająć się kwestią wolnych wyborów i statutu przyszłego rządu niemieckiego.

VI. Ponadto należy zaznaczyć, że rząd francuski, proponując w swej notce z 15 lipca, aby sprawa wolnych wyborów została

zbadana w pierwszej kolejności, nie sformułował żadnych warunków wstępnych, dotyczących utworzenia komisji kontrolnej. Wydaje się więc, że w danym wypadku rząd radziecki niewłaściwie zrozumiał sens tej propozycji.

VII. Rząd francuski nigdy nie uważał, że przywrócenie wolności i niezawisłości Austrii, którą na mocy deklaracji moskiewskiej z listopada 1943 r. należy traktować jako kraj wyzwolony, zależy od postępu w rozwiązywaniu kwestii niemieckiej. Uważa on, że między tymi dwoma zagadnieniami nie ma żadnego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zakończenie Publicznej Sesji Odczytowej PTPN i TWP

W środę po południu odbyło się w auli U. P. drugie plenarne posiedzenie Publicznej Sesji Odczytowej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Wiedzy Powszechnej pod przewodnictwem prezesa PTPN — prof. Z. Lisowskiego.

Przewodniczący poszczególnych sekcji i podsekcji złożyli sprawozdania z prac sekcji i przedstawili wypracowane wnioski.

Podsumowania obrad dokonał prof. K. Tymieniecki, dając interesujący obraz osiągnięć naukowców poznańskich oraz wkładu poznańskiego środowiska naukowego do rozwoju wiedzy w Polsce Ludowej.

Rok intensywnej, planowej pracy naukowej

Eugenia Krassous'ka wiceminister szkolnictwa wyższego

sze wykształciły dla gospodarki i kultury narodowej w roku 1952 blisko sześć razy więcej absolwentów, niż szkolnictwo wyższe w roku 1938.

Stypendia otrzymuje 70 proc. młodzieży studiującej, a ¼ studentów mieszka w domach akademickich, w których rozbudowę ludowe państwo wkłada olbrzymi wysiłek.

W minionym roku akademickim powstały nie istniejące u nas dotychczas studia w zakresie mechaniki precyzyjnej i wzbogacania rud, na wyższy poziom zostały podniesione studia w zakresie mechaniki.

Podjęto pierwsze próby w dziedzinie kształcenia inżynierów — ekonomistów. Przeprowadzono poważną reorganizację studiów geologicznych, pogłębiono podstawy teoretyczne programów i pracę dydaktyczną — wychowawczą w szkołach ekonomicznych, w oparciu o materiały XIX Zjazdu KPZR i pracę Józefa Stalina „Ekonomicz-

ne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Z początkiem bieżącego roku akademickiego rozszerziliśmy poważnie możliwości i zakres kształcenia kadr rolniczych.

Zostały podjęte poważne środki zmierzające do organizacyjnego i naukowego wzmocnienia na Uniwersytecie Warszawskim studiów, mających wielkie znaczenie ideologiczne: filozofii marksistowskiej, pedagogiki, dziennikarstwa. Uruchomiono studia magisterskie z podstaw marksizmu — leninizmu, co umożliwiło podjęcie systematycznego kształcenia kadr na ukowych dla katedr podstaw marksizmu — leninizmu oraz otwiera perspektywę umocnienia i rozszerzenia ich pracy naukowej.

Walka o wykonanie planu kształcenia stała się najżywniejszą treścią pracy i życia szkoły wyższej w Polsce. Jest to podstawowe osiągnięcie szkolnictwa wyższego, umożliwiające podjęcie nowych, odpowiedzialnych zadań.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tak odwdzięczają się państwu ludowemu strzeleńscy chłopi

(patrz reportaż na str. 3)

Do przodujących gospodarzy należy w Strzelecinie sekretarz organizacji partyjnej, Tadeusz Grot, pociągający swym przykładem sąsiadów.



Strzeleńscy chłopci pierwsi w powiecie i drudzy w województwie zrealizowali już dnia 31 sierpnia całoroczny plan sprzedaży zboża państwu.

Nota rządu radzieckiego do Francji, Wielkiej Brytanii i USA

(Dokończenie ze str. 1)

zwiazku. Zdaniem rządu francuskiego, nie powinno obecnie stać na przeszkodzie zawarciu traktatu austriackiego. Rząd francuski ma nadzieję, że gdy ministrowie spraw zagranicznych spotkają się, zdołają dojść do porozumienia w sprawie austriackiego traktatu państwowego.

Nota rządu radzieckiego z dnia 28 września 1953 r.

Rząd radziecki potwierdza odbiór noty rządu francuskiego z dnia 2 września, sta nowiącej odpowiedź na notę rządu radzieckiego z dnia 4 sierpnia i 15 sierpnia.

Zaznajomienie się z notą z dnia 2 września pozwala na wysnucie wniosku, że w odpowiedzi rządu francuskiego pominięte zostały zagadnienia wysunięte przez rząd radziecki, których rozpatrzenie mogłoby przyczynić się do uregulowania aktualnych problemów międzynarodowych oraz jednocześnie do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W swej nocie z dnia 4 sierpnia rząd radziecki proponował, aby rozpatrzyć kroki sprzyjające ogólnemu odprężeniu w sytuacji międzynarodowej, jak również kwestię niemiecką, włączając w to problem przywrócenia jednolitej Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego. Uzupełniając to, rząd radziecki w nocie z dnia 15 sierpnia sformułował podstawowe zagadnienia związane z niecierpliwym zwłokami w rozwiązywaniu problemu niemieckiego.

Wysuwając te propozycje, rząd radziecki stawiał i stawia sobie za cel osiągnięcie takich porozumień, które odpowiadałyby dążeniom narodów do utrwalenia pokoju i przyczyniałyby się do rozwiązania problemu Niemiec, zgodnie z interesami miłującymi pokój narodów Europy, jak również samego narodu niemieckiego. Kwestie podstawowe we wspomnianych notach rządu radzieckiego nabrały obecnie jeszcze większego znaczenia, przede wszystkim jeśli chodzi o kwestię złączenia napięcia międzynarodowego, której doniosłości nie neguje również nota rządu francuskiego z dnia 2 września.

Rząd radziecki zwrócił uwagę na fakt, że osiągnięcie rozejmu w Korei stworzyło warunki sprzyjające temu, by można było doprowadzić do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Ostatnio jednak wynikiły nowe trudności na drodze do rozwiązania kwestii koreańskiej. Z poważnymi trudnościami spotyka się samo zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei, ponieważ przy ustalaniu składu konferencji politycznej na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego przejawiono, w wyniku wszelkiego rodzaju posunięć ze strony Stanów Zjednoczonych, niedopuszczalną jednostronność i jaskrawe niedoocenie doniosłości uzgadniania podejmowanych akcji z takimi krajami bezpośrednio zainteresowanymi, jak Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowa - Demokratyczna. Tymczasem sukces konferencji politycznej zależy pod wieloma względami od wspólnych wysiłków obu zainteresowanych stron i od udziału innych państw, które przyczyniły się do osiągnięcia rozejmu, i które dążą do ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej. Zwraca uwagę na agresywność południowo-koreańskiej klikki lisymanowskiej, która bez przerwy wyraża, że pogwałci rozejm.

Jeśli chodzi o kraje Azji, nie wolno też ignorować innych palących problemów politycznych o szczególnym znaczeniu dla interesów narodowych tych państw i dla sprawy utrwalenia pokoju. W związku z tym należy przede wszystkim wskazać na konieczność przywrócenia legalnie uzasadnionych praw Chińskiej Republiki Ludowej, której należy zapewnić przywrócenie jej niepodległości i praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych, czemu przeszkadza obecnie tylko opór poszczególnych państw. Niezwłoczne uregulowanie tego rodzaju zagadnień konieczne jest w celu złączenia napięcia międzynarodowego. Należy tu również szereg ważnych zagadnień dotyczących sytuacji w krajach Azji południowo-wschodniej i strefy Oceanu Spokojnego. W uregulowaniu takich problemów oraz w doprowadzeniu do ogólnego złączenia

VIII. Żywiąc przekonanie, że omówienie tych zagadnień bardziej przyczyni się do osiągnięcia upragnionego wyniku, niż wymiana not, rząd francuski ponawia skierowane do rządu radzieckiego zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych, która mogłaby się odbyć w Lugano dnia 15 października.

nia napięcia w stosunkach międzynarodowych konieczny jest stały udział Chińskiej Republiki Ludowej. Jak wiadomo, już przy zakładaniu fundamentów Organizacji Narodów Zjednoczonych określona została w ten właśnie sposób rola Chin w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Co się tyczy Europy, to ostatnie wydarzenia polityczne w Niemczech zachodnich wzmogły zaniepokojenie w krajach miłujących pokój. W Niemczech zachodnich - zwłaszcza wobec nacisku ze strony kół zagranicznych, opierających się o wielkie monopole niemieckie - wzrasta wpływ elementów odwrotnych. Elementy te przemówiły znowu językiem agresywnej polityki „Drang nach Osten”, która przyniosła już niezliczone nieszczęścia nie tylko innym narodom, lecz i samemu narodowi niemieckiemu.

Chociaż fiasco tej polityki jest nieuniknione, miłujące pokój państwa Europy, a zwłaszcza sąsiedzi Niemiec zachodnich, nie mogą przejść do porządku nad wskazanymi ujemnymi faktami związanymi z rozwojem sytuacji politycznej w Niemczech zachodnich, ponieważ w centrum Europy podnoszą coraz bardziej głowę wczorajsi hitlerowcy i wzmagają się groźba powstania nowego niebezpiecznego ogniska agresji.

W nocie z dnia 4 sierpnia rząd radziecki, uwzględniając niebezpieczeństwo wynikające z agresywnej polityki bloku północno-atlantyckiego, podkreślał znaczenie redukcji zbrojeń oraz zakazu istnienia baz wojskowych na terytoriach państw obcych. Przechodząc do porządku nad rozpatrzeniem tej sprawy - znaczyłoby ignorować sprawy mające ogromne znaczenie dla złączenia napięcia międzynarodowego.

Właśnie trwający wyścig zbrojeń, zwłaszcza w związku z nagromadzeniem atomowej, wodorowej oraz innej broni masowej zagłady, jak również ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem odpowiednich porozumień. Nie wolno też negować faktu, że zakładanie przez niektóre mocarstwa w krajach Europy, Afryki i Azji wojskowych baz lotniczych i morskich, szczególnie licznych w pobliżu granic ZSRR i krajów demokracji ludowej, zmierza do agresywnych celów.

Oczywiście, że odmowa rozpatrzenia kwestii baz wojskowych na terytorium państw obcych może być uważana za niechęć do przyczynienia się do osłabienia napięcia międzynarodowego, co może podważyć zaufanie do wszelkich deklaracji o dążeniu do uregulowania palących problemów międzynarodowych.

Ponieważ zarówno rząd radziecki jak i rząd francuski niejednokrotnie dawały wyraz swym dążeniom do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, nie wolno pominąć faktu, że propaganda nowej wojny i nawoływanie do nowych aktów agresji nie ustaje, oraz że rząd niektórych państw przeszły otwarcie do aktów dywersji, terroru i sabotażu w krajach obozu demokratycznego. Znana uchwała Zgromadzenia Ogólnego potępiająca propagandę wojny często nie tylko nie jest wykonana, lecz także jawnie deprecjonowana przez odpowiedzialne koła oficjalne niektórych państw, gloryfikujących „politykę siły” wzmoczenia „złomnej wojny” itp.

Jest rzeczą oczywistą, że w celu osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych niezbędne jest podjęcie takich kroków, które umożliwiłyby skuteczne prze-

ciwstawianie się propagandzie nowej wojny i wszelkim próbom kół agresywnych, zmierzających do podważenia wiary narodów w zachowanie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z powyższego wynika, że już dojrzały ważne problemy o znaczeniu międzynarodowym, wymagające niezwłocznego wspólnego rozpatrzenia przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Chińską Republikę Ludową i Związek Radziecki, ponieważ - zgodnie z Kartą NZ - na tych przede wszystkim krajach spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zgodnie z powyższym rząd radziecki w nocie z dnia 4 sierpnia zaproponował rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych kwestii podjęcia kroków, zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Znaczenie sprawy przedyskutowania tego rodzaju ważnych problemów międzynarodowych jest zupełnie oczywiste. Niemniej jednak w nocie rządu francuskiego z dnia 2 września konieczność rozwiązania napięcia w sytuacji międzynarodowej jest zupełnie niedoceniona, gdyż w odpowiedzi rządu francuskiego pominięto wspomniane wyżej ważne i równocześnie palące problemy międzynarodowe.

W swych notach z dnia 4 i 15 sierpnia rząd radziecki proponował również wzesztronne rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych problemu niemieckiego. Rząd radziecki proponował przy tym omówienie następujących kwestii:

1 Zwołanie konferencji pokojowej dla omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami;

2 Utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich;

3 Złagodzenie finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny.

Ze wszystkich tych zagadnień nota rządu francuskiego z dnia 2 września porusza tylko kwestię wyborów ogólnoniemieckich, a całkowicie ignoruje wszystkie pozostałe zagadnienia, mające pierwszorzędne znaczenie do sprawy rozwiązania problemu niemieckiego.

Tego rodzaju stanowisko jest tym bardziej pozbawione podstaw, że wybory ogólnoniemieckie są sprawą czysto wewnętrzną Niemiec, sprawą, która powinna być rozstrzygnięta przez sam naród niemiecki bez żadnej ingerencji ze strony mocarstw obcych.

Z drugiej strony, nota z dnia 2 września pomija te zasadnicze, dotyczące Niemiec zagadnienia, których rozwiązanie jest w obecnych warunkach niemożliwe bez aktywnego udziału i współdziałania czterech mocarstw okupacyjnych: Francji, Anglii, USA i ZSRR.

Rząd radziecki dwukrotnie przesłał rządowi Francji, jak również rządowi Anglii i USA, swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami wraz z propozycją przedyskutowania tego projektu lub przedstawienia przez te mocarstwa własnego projektu traktatu pokojowego. Mimo upływu półtora roku, rząd Francji nie wypowiedział swego zdania na temat radzieckiego projektu traktatu pokojowego i nie przedstawił swego własnego projektu.

W nocie z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki zaproponował już zwołanie w ciągu sześciu miesięcy konferencji pokojowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, z tym, że Niemcom zapewniłoby by należną reprezentację we wszystkich stadiach opracowywania traktatu pokojowego i na konferencji

pokojowej. W odpowiedzi rządu francuskiego sprawa zwołania konferencji pokojowej została pominięta, mimo, że znaczenie takiej konferencji jest bezsporne.

Utworzenie tymczasowego ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego musiałoby przyczynić się do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych zgodnie z propozycją rządu radzieckiego. Rząd taki mógłby bądź zastąpić oba istniejące rządy w Niemczech wschodnich i zachodnich aż do czasu przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, bądź też podjąć się prowizorycznie pełnienia niektórych funkcji ogólnoniemieckich, a przede wszystkim przygotowania i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich przy zachowaniu istniejących obecnie rządów w Niemczech wschodnich i zachodnich. Rząd francuski odmówił zgody również na te propozycje rządu radzieckiego. Wobec takiego stosunku do wspomnianej propozycji Związku Radzieckiego wykluczone są, praktycznie rzecz biorąc, ewentualne kroki w kierunku przywrócenia jednolitej Niemiec, nie powstaje bowiem żaden organ ogólnoniemiecki, który mógłby realizować wolę narodu niemieckiego w toku samych przygotowań do wyborów ogólnoniemieckich. Wynika stąd zarazem, że przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich zamierza się przekazać faktycznie w ręce mocarstw okupacyjnych, co stwarza możliwość niedopuszczalnej presji władz obcych na cały bieg przygotowań i na samo przeprowadzenie wyborów.

W nocie z dnia 2 września rząd francuski zrezygnował wreszcie z utworzenia tzw. „komisji neutralnej”, złożonej z przedstawicieli państw obcych „do badań w celu stworzenia warunków” dla przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich, z czego nie rezygnował - jak wiadomo - jeszcze w swej nocie z dnia 15 lipca br. i na co uprzednio nalegał w ciągu wielu miesięcy.

Ale w takim wypadku po winny byłoby odpaść zastrzeżenia przeciwko propozycji radzieckiej, aby sprawę przeprowadzenia wyborów pozostawić samym Niemcom we wschodnich i zachodnich Niemczech, bez żadnej ingerencji i presji ze strony mocarstw obcych.

W nocie z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki proponował poza tym rządowi Francji, Anglii i USA, by powzięły decyzję w sprawie złagodzenia finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny, a mianowicie:

zwolnić Niemcy z dniem 1 stycznia 1954 roku od spłaty odškodowań i powojennych długów państwowych, należnych czterem mocarstwom;

ograniczyć wysokość wydatków okupacyjnych do sum nie przekraczających 5 procent dochodów budżetu państwowego Niemiec wschodnich i zachodnich;

zwolnić całkowicie Niemcy od spłaty długów należnych czterem mocarstwom z tytułu wydatków okupacyjnych, które powstały poza granicami Niemiec po 1945 roku.

Wszystkie te zagadnienia, dotyczące złagodzenia związanych z następstwami wojny finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, zostały pominięte w nocie rządu francuskiego z dnia 2 września. Tymczasem przyjęcie propozycji rządu radzieckiego przy nosiłoby już teraz narodowi niemieckiemu poważną ulgę pod względem ekonomicznym i przyczyniłoby się do rozwoju gospodarki niemieckiej, czego oczekuje naturalnie ludność Niemiec, gdyż od chwili zakończenia wojny upłynęło już przeszło 8 lat.

Rząd radziecki w dalszym ciągu uważa za konieczne, by rząd Francji oraz rządy Anglii i USA sprzeciwowały swemu stanowisku wobec wspomnianych propozycji ZSRR.

Konieczność bezwzględnego rozwiązania wspomnianych zasadniczych zagadnień, dotyczących Niemiec, podyktowana jest tym, że w ostatnich czasach stosowane są coraz to nowe środki antydemokratycznego oddziaływania z zewnątrz, aby doprowadzić do ratyfikacji przez parlamenty odnosnych państw zarówno układu bonńskiego jak i układu paryskiego, za pośrednictwem których zamierza się przeprowadzić militaryzację Niemiec zachodnich i uczynić z nich posłuszne narzędzie agresywnego bloku północno-atlantyckiego. Czyni się to wszystko, mimo iż ratyfikacja i realizacja wspomnianych układów przekształciłyby Niemcy zachodnie w ognisko nowej agresji ze wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami, niebezpiecznymi dla narodu niemieckiego i dla sprawy utrzymania pokoju w Europie, jak również uniemożliwiłyby zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolite państwo.

Wobec tego rodzaju sytuacji, rząd radziecki, wyrażając zgodę na propozycję rządu Francji rozpatrzenia sprawy wyborów ogólnoniemieckich, uważa równocześnie za konieczne, by na konferencji ministrów spraw zagranicznych dyskusja nad problemem niemieckim nie ograniczała się jedynie do tego zagadnienia. Należy porozu-

mieć się co do tego, by na przyszłej konferencji dyskusja nad problemem niemieckim objęła wszystkie zasadnicze zagadnienia, o których wspomniano wyżej, przy czym w dyskusji tej powinni wziąć udział przedstawiciele zarówno wschodnich jak i zachodnich Niemiec.

Zgodnie z powyższym, rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, wychodząc z założenia, że należy:

1 rozpatrzyć na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego kroki, zmierzające do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych;

2 omówić na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego kwestię niemiecką, łącznie ze wszystkimi propozycjami wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji.

Rząd radziecki nie otrzymał jeszcze od rządu francuskiego odpowiedzi na notę z dnia 28 sierpnia w sprawie traktatu z Austrią i wyraża gotowość kontynuowania dyskusji nad tym zagadnieniem w normalnym trybie dyplomatycznym.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Anglii i USA.

Rok intensywnej, planowej pracy naukowej

(Dokończenie ze str. 1)

Dalsze przeobrażenia zaczęły w postawie młodzieży studiującej. W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpił poważny wzrost jej aktywności społecznej, poziomu politycznego. Pogłębia się dyscyplina pracy.

W walce o nowy styl pracy, o nową organizację pracy dydaktycznej - wychowawczej i naukowej szczególne znaczenie miała i ma dla nas pomoc Związku Radzieckiego. W coraz szerszym zakresie korzystamy z osiągnięć nauki i szkolnictwa radzieckiego, z bezpośredniej pomocy uczonych radzieckich, jak też przy organizacji nowych kierunków studiów i wprowadzaniu nowych, socjalistycznych metod pracy w szkolnictwie wyższym.

Rozpoczynający się rok akademicki będzie rokiem walki o dalsze podniesienie sprawności szkolenia, o znaczne podniesienie socjalistycznej jakości kształcenia przez szkoły wyższe, ich przygotowania zawodowego, poziomu naukowego i ideologicznego. Nowy rok akademicki będzie rokiem intensywnej, planowej pracy naukowej oraz planowej, systematycznej pracy nad rozwo-

jem młodych kadr naukowych.

W bieżącym roku przed szkolnictwem wyższym stoi zadanie rozwijania takich badań naukowych, przekazywania ich wyników młodzieży, uczenia młodzieży twórczego stosunku do nauki, umiejętności naukowego myślenia i naukowej oceny otaczających ją zjawisk, umiejętności stosowania nauki w przyszłej pracy.

Powinien być bieżący rok akademicki dalszym, ważnym etapem w pogłębianiu pracy wychowawczej szkoły wyższej - ściśle związanym z pracą pedagogiczną i naukową. Będzie wreszcie dalszym etapem pogłębiania więzi pracowników nauki i młodzieży studiującej z potrzebami budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Wszystkie osiągnięcia szkolnictwa wyższego rodzą się w walce z obciążeniami burżuazyjnego szkolnictwa, w walce z próbami oddziaływania wroga na młodzież, w walce o szkołę nowego, socjalistycznego typu, szkołę wyrastającą z najlepszej tradycji nauki polskiej, szkołę wychowującą kadry socjalistycznej inteligencji dla służby narodowi.

Pracująca wieś demaskuje kombinatorów

Słuszną karę spotkała kulaków z Konstantynowa

Coraz trudniej kulakom sabotować plany gospodarcze i uprawiać spekulację. Demaskują ich mało i średniorolni chłopcy, zmuszając niejednokrotnie swą postawą do wykonania obowiązków wobec państwa.

W gromadzie Konstantynowa, pow. Chodzież znani są ze swego wrogości nastawienia do realizacji obowiązków obywatelskich kulacy: Franciszek Matuszak i Józef Wesoly. Usilowali oni kosztami chłopów pracujących swej gromady uchylić się od wykonania przypadających na nich planów gospodarczych. Takim kombinatorem nasze ludowe organy sprawiedliwości wymierzają karę, na które swoim nieobywatelskim postępowaniem zasłużyli.

Matuszak, bogacz na 34 hektarach - winien jest państwu tytułem podatku ponad 17.000 zł i zalega jeszcze z 6 tonami zboża. Matuszak nie realizuje także dostaw żywności i mleka. Chytr ten kulak ludzi sił, że uda mu się pozbyć części gruntu i dlate-

go zaniedbał uprawę pola. Gdy Gmina Rada Narodowa demaskowała jego manewr - w pośpiechu odrobił zaległe roboty. Za te machlojki, za sabotowanie planów państwowych - kolegium orzekające przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej skazało kulaka na zapłacenie kary w wysokości 3000 zł, co oczywiście nie zwalnia go od zapłacenia zaległego podatku i wyrównania zaległości w dostawach.

Podobna kara spotkała drugiego kulaka z Konstantynowa - Józefa Wesolego. Zalega on także z dostawą 6 ton zboża. Bieda, że zboża „nie ma”, tymczasem wiadomo, że zebrał ładną pszenicę.

Wymierzona konstantynowskim kulakom kara niech będzie ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy słuchają wrogich władzy ludowej podszeptów. Nie może być pobłażania dla usiłujących łamać naszą ludową prawdomówność. (w)

Tak odwdzięczają się państwu ludowemu strzelecińscy chłopci

Gdy nasz samochód wjeżdżając z wysilenia wydołał się wreszcie z piachów bocznej drogi na strzeleciński trakt — wieś przeżywała akurat ważną chwilę: chłopcy w granatowych kombinezonach, zawieszani u szyi dwójnego słupa montowali transformator. Robotnicy elektromonterzy, jedni z tych, na których wyżywienie dostarczali zboża również strzelecińscy gospodarze.

A za to, że odstawią je jako pierwsi w powiecie — Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła zelektryfikować wieś na koszt państwa. Jeszcze trzy, cztery tygodnie i w Strzelęcinie zapalą się żarówki. Zabrzmiały radio otrzymane jako premia za ponadobowiązkowe dostawy mleka; będzie można używać elektrycznych motorów. A wieczorem, bez wysilania oczu — poczytać książkę z 400-tomowej gromadzkiej biblioteki, nawiasem mówiąc, też otrzymanej za przodownictwo w realizacji planów.

W gromadzie Strzelęcin, powiat Chodzież, gospodarują sami średniorolni. Minęło właśnie 8 lat od chwili,



Końtkiewiczowa od chwili nadania jej ziemi przez władzę ludową, gospodaruje razem z synem. Wzorowa gospodyni pierwsza w gromadzie odstawiła zboże. Kiedyś harowała przez 30 lat u obszarnika Tomaszewskiego.

gdy władza ludowa dała im ziemię. Strzelecińscy gospodarze to dawni robotnicy rolni: pracowali albo u bogaczy wiejskich, albo u obszarnika Tomaszewskiego. Byli robotnicy rolni potrafili ocenić głęboką troskę, jaką otoczyło ich państwo ludowe. Ta pomoc i opieka wzbudziła w nich wielką wdzięczność.

Toteż gromada Strzelęcin przoduje w realizowaniu planów gospodarczych, zwyczajnie współzawodnicząc z innymi gromadami. Już w zeszłym roku pierwsi w powiecie wykonali strzelecińscy chłopcy roczny plan sprzedaży zboża państwu. Tego lata ponowili swój sukces, przyspieszając jeszcze termin realizacji całorocznego planu.

31 sierpnia gromada zakończyła odstawy jako druga w naszym województwie.

Chłopcy strzelecińscy nie dają posłuchu żadnym wrogim podszeptom, a jeśli byli wśród nich wahający, to pociągnęła ich za sobą zwarta, solidarna gromada. Nie bez

znaczenia jest tu również bliskość socjalistycznego gospodarstwa rolnego, jakim jest PGR Strzelce. Niemniej ważną rolę w podnoszeniu świadomości chłopów spełnia miejscowa organizacja partyjna. Zradiofonizowanie wsi i prenumerata prasy znakomicie dopomaga także tamtejszym gospodarzom w zrozumieniu potrzeb naszej gospodarki.

— Czekajcie, chcieliście poznać Końtkiewiczową — mówi sołtys. — To ona właśnie — wskazał postawną kobietę, obserwującą z zajęciem pracę ludzi przyklepanych do szczytu słupa.

Wzorowa gospodyni, od chwili nadania jej ziemi przez władzę ludową, pracuje razem z synem. Właściwie Końtkiewiczowa synów ma dwóch, ale drugi — Jan, zachorował w 1936 roku na reumatyzm, a że nie było go za co wówczas leczyć — skreślił go całkiem choróbko. Dziś nie porusza się inaczej, jak o kulach.

— ...pół życia zmarnowałam, harując w pańskim obojściu — mówi Końtkiewiczowa. — 30 lat... Ale co tu będziemy stać, chodźcie do mnie, pogadamy. Dzień dobry wam, Dile! — idąca obok mnie gospodyni pozdrawia sortującą ziemniaki chłopa. — To nasz bibliotekarz — mówi do mnie. — Ani nie pomyślelibyście, że wieczorem zamieniam widły na książ-



Jeszcze 3 do 4 tygodnie i w Strzelęcinie zapalą się żarówki.

Fot. K. Przychodzki

kę, co? No, jesteśmy na miejscu.

— A jak sobie dajecie radę w gospodarstwie?

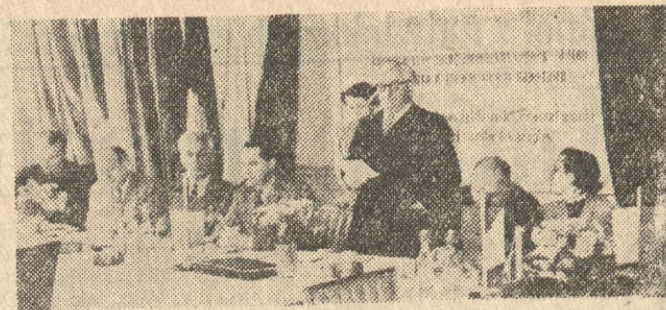
— Ano, stara się człowiek. Na swoich 7,5 hektarów mam 4 krowy, 3 cielęta i świnię cztery. U mnie tam trudności z wykonaniem planów nigdy nie ma. Zboże odstawiłam, żywiec też już tak jakby, bo brakuje mi tylko 60 kg. Mleka odstawiłam 1000 litrów ponad plan, a i z podatkiem jestem w porządku. Zresztą nie ja sama, cała nasza gromada wywiązuje się dobrze z planów.

Wydużyły się cienie malowniczych brzoź, chylących gałęzie nad krytymi czerwonymi dachówkami strzelecińskimi domostwami. Cisze wrześniowego popołudnia zakłócają tylko dobiegające z zagrody Wysokiego dźwięki pracującej młockarni. Tam właśnie zastajemy kroczącego za końmi poruszającymi manę — sekretarza organizacji partyjnej, Tadeusza Grota. Przyśledź pomóc sąsiadowi w dokończeniu młocki, choć i jemu samemu nie brak roboty. Oprzątnąć inwentarz, obrobić 6 ha ziemi, łącząc z tym pracę polityczną i społeczną — to nie było co.

— Nasza gromada nie przestaje na wykonaniu planów obowiązkowych dostaw. Musicie wiedzieć, że tak pracując biorąc, to na przykład jeśli chodzi o żywiec — połowa gospodarzy dostarczała po 2 sztuki ponadobowiązkowo. No i trzeba jeszcze powiedzieć, że gromada dostarczyła państwu 50 ton siana. Z mlekiem też stoimy dobrze. Na przykład Ignacy Nowak odstawił już 3 tysiące litrów ponad plan. Teraz kończymy ziemniaki. Wiecie, powiem wam: idzie u nas dobrze, bo jeden drugiego podciąga — partyjni bezpartyjnych, młodszych starszych. My damy państwu — państwo da nam. Jak z tym światłem na przykład, z nawozami, z radiofonizacją naszej wsi, biblioteką, no w ogóle!

My państwu — państwo nam... Jak chłopcy są w gromadzie patriotyczni to i plany są wykonywane... Zaraz: czyje to słowa? Sołtysa, Końtkiewiczowej, czy sekretarza Partii? To słowa ich wszystkich. Tak myśli i czuje, tak pracuje w Strzelęcinie każdy chłop. Dla siebie i dla państwa. Dla ludowej Polski.

(w)



W dniach 16 i 17 września br. obradowali w Berlinie członkowie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR)

Na zdjęciu: przewodniczący FIR F. H. Manhes otwiera obrady. Od lewej: Mikołaj Czikielko (ZSRR) — członek Biura Wykonawczego FIR, Fritz Beyling (NRD) wiceprzewodniczący FIR, Edward Kowalski (Polska) — sekretarz FIR i André Leroy (Francja) — sekretarz generalny FIR.

Na widowni międzynarodowej

Pamiętny wyrok

Siedem lat temu w Norymberdze zapadł wyrok skazujący szeregi głównych zbrodniarzy wojennych hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy na kary śmierci i dożywotniego więzienia.

Nie wszyscy oskarżeni zostali jednak skazani, mimo że rok był dopiero 1946, pamięć o zbrodniach hitlerowskich we wszystkich umysłach ludzkich świeża, na zbiorowych mogiłach ofiar faszyzmu nie zieleń się jeszcze trawa i zgodna opinia ludzkości żądała ukarania wszystkich oskarżonych.

ZSRR — WYRAZICIELEM OPINIİ CAŁEGO ŚWIATA

Te zbiorowa opinia mas całego świata — jedynie Związek Radziecki i jego przedstawiciele w komplecie sędziowskim i prokuratorskim wyrażali w pełni, wyrażali z żelazną konsekwencją.

Doświadczenie minionych lat amerykańskiej, angielskiej i francuskiej polityki popierania neo-hitleryzmu i rewizjonizmu w Niemczech zachodnich, doświadczenia płynące z oburzającej metody zwalniania z więzień skazanych na śmierć i długoletnie więzienie generałów, polityków i gestapowców hitlerowskich — wskazują wyraźnie, że gdyby nie ZSRR i jego delegaci w Norymberdze — gubernator Frank, kat milionów Polaków, czy Hermann Goering, organizator masowych zbrodni Luftwaffe — cieszyłoby się do dziś dnia nie tylko życiem, ale prawdopodobnie i wolnością. Wymownym tego dowodem jest groteskowy wprost fakt, że kilka dni temu adenaueński trybunał „zdenazyfikował” powieszonego w Norymberdze Jodla.

Sprawiedliwa i surowa kara, jaka spotkała dużą część sędziów w Norymberdze zbrodniarzy, pozostaje w naszej pamięci i w pamięci ludów świata — za służbę mocarstwu, które w ciężkich walkach, dzięki wielkim ofiarom i wysiłkom — rozbilo machinę wojenną i polityczną Adolfa Hitlera. Uszli jednak sprawiedliwości tacy zbrodniarze hitlerowscy, faktyczni organizatorzy i kierownicy faszystowskiej agresji, jak Hjalmar Schacht czy von Papen. I jeden

i drugi torowali hitleryzmowi drogę, jeden w zaciśnięciu politycznych intrzyg, drugi — w gabinetach finansistów i monopolistów niemieckich. I jeden i drugi tworzyli hitleryzmowi bazę gospodarczą i dawali poparcie wszystkim reakcyjnym niemieckim grupom kapitalistycznym i stronnictwom prawnym. I jeden i drugi wreszcie wielokrotnie ułatwiali Hitlerowi poparcie politycznych kół burżuazji zachodu, zainteresowanych w przeksztalceniu Niemiec w antyradycki ośrodek agresji.

PROTEKTORAT HITLERA AMERYKAŃSKI KAPITAŁ

Związani wezwali interesu z wielkokapitałową sferą magnatów finansowych Niemiec, powiązani z zagranicą, a głównie amerykańskim kapitałem, zainteresowanym bezpośrednio w hitlerowskich zbrodniach i hitlerowskiej polityce wojny, dającej zyski wszystkim udziałowcom niemieckiego przemysłu i wszystkim potentatom niemieckich banków — ludzie typu Schachta i Papena byli oczywiście najbliżsi sercom finansjery zachodniej, której reprezentantami byli amerykańscy, angielscy i francuscy sędziowie i prokuratorzy w Norymberdze.

„VOTUM SEPARATUM” ZSRR

Przeciwko wyrokowi, który nie objął cywilnych zbrodniarzy, „votum separatum” złożyli przedstawiciele ZSRR.

Ma to swoją głęboką i wielostronną wymowę.

Było to bowiem „votum separatum” wszystkich miłujących pokój i sprawiedliwość ludzi, „votum separatum” okrutnie wojną skrwawionych narodów, „votum separatum” obrażone w swym poczuciu prawa ludzkości.

Wiemy dziś, że tok wojny tak był przez zachodnie mocarstwa planowany, by umożliwić, przy zdradzie interesów narodów zachodniej Europy, zwycięstwo faszyzmu nad ZSRR, poprzeczone potwornym zniewoleniem Polski.

Wiemy, że nie o demokrację i sprawiedliwość szło amerykańskim czy angielskim magnatom węgla, nafty, stali, ale o rozbicie ZSRR hitlerowskimi rękami. Dlatego tak bliscy imperialistom zachodnim byli ich wspólnicy typu Schachta czy Papena. Bliscy i ciagle potrzebni.

Z PERSPEKTYWY 1953 ROKU

roku dalszego wzmocnienia NRD, wyrażicielki nowych Niemiec, wyrażicielki Niemiec demokratycznych i zespolonych z nami wezwani przyjaźni, łatwiej zrozumieć łagodność wydanego, wbrew sędziom i prokuratorze ZSRR, wyroku na pewną część oskarżonych w procesie zbrodniarzy wojennych. Surowego bowiem wyroku czekali masy, a obawiali się intrzyganci kapitalistycznego świata i ich wspólnicy w kardynalskiej purpurze Łagodny zaś wyrok miał także utrudnić demokracji niemieckiej przeobrażenie Niemiec w duchu Poczdamu.

Norymberga miała, ma i będzie miała — jeszcze niesłychanie ważne znaczenie. Oto mimo krętałów kapitalistycznych prawników zasiadających w trybunale, mimo uratowania na skutek tego głów kilku ściśle z międzynarodowym kapitałem powiązanych przestępców — oficjalni przywódcy Trzeciej Rzeszy, wodzowie jej armii i szefowie niemieckiego, zbrodnictwo aparatu ucisku — zawisli na szubienicach, a faszystowskie ugrupowania zostały uznane przez prawomocny wyrok — za zbrodnicze.

Cieżka, bezlitosna kara spada na głowy Franków, Kaltenbrunnów, Goeringów i innych zbrodniarzy. Powstał precedens prawny o historycznym znaczeniu, którego wymowy nie przekreśli zwolnienie Schachta czy Papena. Odwrotnie, podkreśla tylko wspólnotę w zbrodniach tych, którzy i dziś jeszcze próbują montować nowe barbarzyństwa przy pomocy wyrwanych sprawiedliwej śmierci — cywilnych bandytów hitlerowskich.

Niechże oni, niechże ich wspólnicy w Waszyngtonie czy Paryżu, w Bonn czy w Londynie, w Watykanie, Rzymie i Madrycie — o tym precedensie prawny dobrze pamiętają! Bo narody o nim nie zapomną

K. Dębicki

„Nie opóźnię żadnego pociągu”

Kolejarze z Lubonia wzywają do sprawnego wykonania przewozów jesiennych

W pełni przebiega jesień. Na kampania przewozów na kolejach. Znacznie zwiększona masa towarowa jaka w tych dniach napływa na stacje, wymaga od kolejarzy szczególnej mobilizacji sił i środków, aby zwiększonym zadaniem podołać. Rozumieją to kolejarze i specjalnymi formami współzawodnictwa starają się zabezpieczyć sprawnie wykonanie przewozów.

Ciekawą i wartościową formę nadał swemu zobowiązaniu dyżurni ruchu i manewrowi stacji Luboń. 19 dyżurnych ruchu i 6 zespołów manewrowych podjęło tam zobowiązanie następującej treści:

1. Nie opóźnię żadnego pociągu;
2. Moja drużyna nie spowoduje awarii i uszkodzenia taboru.

W ten sposób kolejarze z Lubonia pragną nie tylko usprawnić przewozy jesienni, ale i uczcić zbliżający się III Światowy Kongres Związków Zawodowych. Wezwali oni równocześnie wszystkie stacje Oddziału Eksploatacyjnego — Poznań do podejmowania podobnych zobowiązań.

Do sprawnego przeprowadzenia przewozów jesiennych nie wystarczy jednak pełen wysiłek kolei, o ile nie zostanie poparty podobnym wysiłkiem ze strony klientów PKP.

A jest wiele przedsiębiorstw, które zagadnienie współpracy z koleją w dalszym ciągu sobie lekceważą. Takie przedsiębiorstwa, jak Poznańskie Zakłady Drzewne, „Goplana”, Poznański Browar Państwowy, Spółdzielnia „Spółnota Pracy” do dziś nie poczuwają się do obowiązku regularnego składania kolei pięciodniowych planów przewozów.

Są wreszcie przedsiębiorstwa, jak Zakłady Transportu Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, czy Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, które znacznie przetrzymują wagony, wytrącając je przez to z normalnej eksploatacji.

Ci użytkownicy — szczególnie ostatni z wymienio-

nych — mogliby wziąć sobie za przykład inicjatywę ZMP-owskiej brygady ładowczy z Zakładów Transportowych Budownictwa Miejskiego w Warszawie, która zobowiązała się pracować pod hasłem: „Nasza brygada nie przetrzyma ani jednego wagonu”.

Inicjatywa ta, rozszerzająca się po całym kraju, powinna jak najrychlej dotrzeć również i do klientów poznańskiej DOKP.

Ks. Mieczysław Suwała

Oczekujemy uznania słuszných praw narodu polskiego

Odpowiedź dla „Osservatore Romano”

CZEŚĆ III

„Romanus”, a za nim „Osservatore Romano” chce wmowić Polakom, że „los stolicy apostołskiej na terenie międzynarodowym nie ma znaczenia i „kanoniczne ustanowienie hierarchii kościelnej na Ziemiach Zachodnich nie miałoby żadnego wpływu na ich definitywne oddanie Polsce”. Jestem innego zdania. Wpływ stolicy świętej na bieg wypadków w historii miał zawsze kapitalne znaczenie i wiem, że i obecnie posunięcia stolicy apostołskiej nie przechodzą bez echa na terenie międzynarodowym. Polacy są mocno przekonani, że zniesienie przez stolicę świętą stanu tymczasowości stosunków kościelnych nad Odrą i Nysą miałooby swój silny odźwięk, ukróciłoby nagonkę rewizjonistyczną i odebrałoby możliwość nadużywania autorytetu stolicy świętej dla wywołania nowej wojny, która miałaby zamienić ponownie nasz kraj w dymiące pogorzelisko.

Najboleśniej jednak dla katolików w Polsce są następujące słowa „Romanusa”, akceptowane przez „Osservatore Romano”: „Pretendować do tego, by papież wziął naszą stronę dzisiaj w sprawie organizacji kościoła na „Ziemiach Odzyskanych” całym autorytetem swego stanowiska i w formie uroczystej i definitywnej równa się zadaniu, a by wyszedł ze swej neutralności politycznej stałe przez niego przestrzeganej i zaryzykował wejście na teren mu obcy, co by pociągnęło za sobą groźbę umniejszenia jego autorytetu moralnego i ewentualność szkodli-

wej konsekwencji dla życia wewnętrznego Kościoła i dla jego swoistości”.

Nie rozumiem dlaczego nie można załatwić sprawy organizacji kościoła na Ziemiach Odzyskanych, uznając tym samym słuszne prawa narodu polskiego. Co stoi temu na przeszkodzie? Czy naród polski nie zasłużył sobie na to? Przecież Polska nigdy nie odstąpiła od praw wiary świętej, była wierna córą stolicy świętej, strzegła czystości obyczajów, lud polski po brzegi wypełniał i wypełniał świątynie pańskie. Zdaje mi się, że „Osservatore Romano” chce tak odpowiedzieć Polakom: no cóż, Polacy jesteście poczciwi, ale narodem mniejszym i „ubogą krewną”, przeciw w stolicy świętej nie macie poważniejszych przedstawicieli swojego narodu.

Wiemy, wiemy, że tak nas traktowano i dużo też w tym było naszej winy, ale nadszedł już czas, aby ten stosunek do narodu polskiego uległ zmianie. Jesteśmy przecież narodem, który posiada historię bogatą, wspiera tradycje, w dawnych wiekach nazywano Polskę przedmurem chrześcijaństwa, wydaliśmy ludzi uczonych i genialnych, których dzieła i prace stały się własnością całej ludzkości. Na ziemi polskiej wyrosli święci, których cześć cały Kościół katolicki, nigdy naród polski nie spamił się ludobójstwem, jak to uczynił w drugiej wojnie światowej hitleryzm, którego przedstawiciele są dziś, być może ci chymi doradcami „Osservatore Romano”. Im to właśnie jest nie na rękę, aby na naszych piastow-

skich ziemiach rzadzili stali ordynariusze polscy.

Wreszcie „Osservatore Romano” akceptuje rozumowanie „Romanusa”, który sugeruje kołom politycznym, że „to tylko pewne czynniki obecnej Polski” nakazują katolikom żądać od stolicy świętej erygowania stałych diecezji na Ziemiach Odzyskanych, bo przez to „chcą uderzyć w papieżstwo”, „osłabić uczucia łączące Polskę z Rzymem”, uderzyć w religię, wywołać „ferment, który osłabia kraj w tym, co dotyczy jego religii i jego przywiązania do kościoła katolickiego”.

Jeśli by takie rzekome niebezpieczeństwo groziło kościołowi w Polsce według opinii „Osservatore Romano”, to dlaczego nie dołoży ono starań, aby jak najprędzej temu niebezpieczeństwu zapobiec, czyniąc zadośćuczynienie słusznym żądaniom rządu Polski Ludowej i całego narodu. Droga taka prosta, czy „Osservatore Romano” jej nie zauważa? Po cóż chodzić po drogach fałszywych i podstępnych rozumowań, i nazywać Polaków, którzy przeciwstawiają się polityce rewizjonizmu Adenauera i części hierarchii niemieckiej, bronią pokoju, spokojnie pracują na swojej ojczystej ziemi nad Odrą i Nysą i domagają się słusznego erygowania tam stałych ordynariuszy — wrogami stolicy świętej i Polski.

Kończąc, proszę redaktora naczelnego „Osservatore Romano”, aby podał w Watykanie, a „Romanus” emigracji „polskiej” ostateczną odpowiedź na artykuł „Wrogowie stolicy świętej są wrogami Polski”.

*) Bolesław Piasecki: „Dwie drogi katolicyzmu polskiego”.

Kampania trwa cały rok

Daleko, na słupach ogradzających obszerne cementowe rowy do spławiania buraków, migoć w słońcu niebieskie plamy. Ich odcienie są bogato zróżnicowane — od koloru pogodnego nieba do intensywnie ciemni. Podchodzimy bliżej i zjawisko się wyjaśnia. Wiele dziesiątek bluz, kombinizonów roboczych, świeżo upranych, suszy się oto na słońcu, by w niedalekiej kampanii robotnikom nie zabrakło czystej odzieży.

Te bluzy to zresztą jedyny ślad przygotowań, jaki można dostrzec na wielkich dziedzińcach opalenickiej cukrowni. Dziedzińce są bowiem puste, jakby wyludnione.

To zjawisko wyjaśnia naczelnym inżynier Henryk Kosiorek. Dziedzińce są już gotowe do kampanii. Wspaniałe urządzenia hydro-mechaniczne do spławiania buraków, zmywające górę buraków do kanałów, jakby ktoś miotła zamiotł garść zboża, przebudowane i uporządkowane. Podobnie dojazd do kanałów dla wozów chłopskich, ciągników z przyczepami i wagonów kolejowych — ułatwiony w porównaniu do lat ubiegłych.

Stojący na środku dziedzińca budynek wagowy bije w oczy bielą nowitki tyłku; jest odnowiony, podniesiony o jedno piętro, na którym, w pokoju z wielkimi oknami na wszystkie strony świata, zasiadzie gospodarz placu. Urządzenie budynku — nowe. Wszystko czeka na gorące dni jesiennej bitwy o cukier.

Wśród niesłychanego natłoczenia mechanizmów, wznoszących się jednym ciągiem na wysokość kilku pięter, wśród labiryntu schodów, żelaznych drabinek, krzyżujących się przejść — łatwo zgubić drogę.

Inż. Kosiorek czuje się tu jak we własnym mieszkaniu. Zna każdy zakątek. Wie, jak wyglądał w zeszłym roku, a jak w latach poprzednich.

Okazuje się, że i tutaj przygotowania do kampanii w zasadzie zakończono. Cukrownia czeka teraz na próbę wodną, która nastąpi tuż przed samą kampanią.

Wielkie, skomplikowane mechanizmy stoją oto spokojne, milczące, kryjąc w sobie ogrom mocy produkcyjnej. Nie powiedzą nam nic o wysiłku, jaki włożył człowiek w ich przygotowanie do pracy. Ale usłyszymy o tym od naczelnego inżyniera.

Likwidujemy to, co stare i złe

Hala, w której się znajdujemy, umieszczona wysoko, tuż pod stropem, jest nową halą. Widać to po świeżości ścian, po zapachu mularskiej zaprawy, który jeszcze się stąd nie ulotnił. Hala mieści rzędy maszyn, zwanych błotniarkami. Te błotniarki jeszcze niedawno znajdowały się w innym, niedalekim od nowej hali miejscu. Było to miejsce unikane starannie przez wszystkich, którzy nie musieli tam przebywać. W ciasnej sali było aż ciemno od pary i gorąca nie do wytrzymania. Przez wieczne otwarte drzwi, którymi wyjeżdżały wózki wywożące błoto z błotniarek, wdzierało się zimne powietrze. Powietrze to dostając się pod gorące błotniarki, zwiększało zamglenie, a robotnikom pracującym w wysokiej temperaturze stwarzało szkodliwe przeciągi.

Jeszcze gorsze warunki pracy mieli ludzie zatrudnieni przy wywozie błota. Z hali

błotniarek do miejsca wywozu, oddalonego o ponad 300 m, trzeba było pchać wózek po szynach, znajdując się na temperaturze często poniżej zera, raz w hali, w której ludzie rozebrani do kości oblewali się potem z gorącą. Trudno też było znaleźć ludzi do pracy.

W tegorocznej kampanii nie będzie już pary na hali błotniarek. Nowa hala ma dużo światła i kilkakrotnie więcej przestrzeni. Skoncentrowane tuż obok ogrzewcze (dawniej zawadzały w różnych halach, rozrzucone po całej fabryce) wchłaniać będą nadmiar pary, której będzie zresztą znacznie mniej, gdyż odpadła potrzeba pozostawiania ciągłe otwartych drzwi.

Wózki bowiem 300-metrowy ciąg szyn będą w tym roku bezużyteczne. Transport błota został całkowicie zmechanizowany. Wprost spod błotniarek odpłyne ono rurami daleko za cukrownię, do odstojników. Jednocześnie ludzie pracujący dawniej na jedną zmianę przy wywozie błota zastąpi teraz jeden, który również będzie pracował w lepszych warunkach.

Tak oto wyłącznym niemal wysiłkiem załogi najgorszy dawniej punkt fabryki stał się jednym z najbardziej nowoczesnych; hala błotniarek, w tej drugiej co do wielkości cukrowni w Polsce, stała się najwygodniejszą w kraju.

I teraz największe usprawnienie — całkowita mechanizacja transportu cukru

Za tym jednym poważnym usprawnieniem poszły inne. Załoga, zachęcana powodzeniem, w które początkowo wielu nie chciało wierzyć — poczęła myśleć o dalszych pracach.

Przechodzimy do sali segregacji cukru, hali jaką nie może pochwalić się żadna cukrownia w Polsce.

Ogromne, betonowe bunkry do cukru wraz z całą obudową, gankami metalowymi, schodkami itd., wykonała załoga w ubiegłym roku. W bieżącym roku podniesiono stropy tej hali, dano wielkie okna.

W jednym rzędzie stoi równo siedem lejów, z których sypać się będzie do worków cukier w odmierzonych ilościach. Worki znajdujące się już na transporterze, poprowadzone zostaną na elektryczną wagę ekranową. Z wagi, ciągle na transporterze, pojedą worki do maszyn zasysających im otwory, po czym zesłizgiem zjadą w dół, na pochyły transporter gumowy, którym pnąć się będą w górę, by tam, otworem w ścianie, przejść do magazynu.

W magazynie worki nie schodzą z transportera, skierowane zostaną na wielkie sztaplery, które wyniosą je na wysokie sterty.

Cały transport cukru został w opalenickiej cukrowni, jako jedynej na razie w Polsce, kompletnie zmechanizowany. Około 45 ludzi mniej będzie pracować z powodu tego usprawnienia, nie mówiąc już o polepszeniu się warunków pracy tych, którzy w tym dziale pozostaną.

Pomysłodawcy usprawnienia (zatwierdzonego przez Urząd Patentowy) to dyrektor Wiesław Majewski, inż. Henryk Kosiorek, główny chemik — Wacław Kozakiewicz i mechanik Franciszek Kroma.

Wykonawcy — cała załoga, wśród której szczególnie wyróżnili się: Franciszek Siłski, Kazimierz Drąkiewicz, Stanisław Trzebiński i Józef Tulliska.

Zagladamy jeszcze do warsztatów Przy wejściu leży pięć długich metalowych konstrukcji. Te tzw. bagrownice (coś jakby mechaniczne koparki) służą będą do usuwania błota z odstojników, co stanowi jedną z najbardziej pracochłonnych robót. Warsztaty opalenickie budują te bagrownice nie tylko dla siebie, ale i dla innych cukrowni.

W toku przygotowań wyrosli nowi ludzie

Marian Primke, dawniej gotowacz cukru, a więc pracownik fizyczny, dziś jest jednym z najlepszych rejonowych inspektorów plantacji; ma być głównym inspektorem Ciesła Walenty Kosikiewicz — dziś kierownik produkcji. Inni pracownicy fizycz-

ni: Stanisław Mazurek — dziś referent BHP, Feliks Vogel — referent transportu, Antoni Popielarz — rejonowy inspektor plantacji. Wreszcie Franciszek Kroma, który ze zwykłego słuszarza stał się głównym mechanikiem, dziś jest dyrektorem suszarni w Wałcu. Wszyscy oni wyrosli w toku walki o jak najlepsze przygotowanie swego zakładu do corocznej wielkiej próby sił, jaką jest jesienno-zimowa kampania.

Podobnie było z dawniejszą sprzątaczką — Heleną Kapelską, którą wyszkolono na przodującą spawaczkę i która nie wyobraża sobie dziś innej pracy; z Ignacem Kromą, który z subiekta magazynowego stał się pomocnikiem zmianowego; z Stanisławem Rochowiakiem, który z palacza przeszedł na etat kierownika kotłowni i ciepłoteknika, będąc jednocześnie szefem racjonalizatorów i posiadaczem odznaki „racjonalizator produkcji”; z pracownikiem podwózkowym — Stanisławem Garczarkiem, będącym dziś jednym z przodujących rejonowych inspektorów plantacji.

Zapał i siły do nauki dało im zrozumienie faktu, że pracą każdego z nich rośnie nasza wspaniała Ojczyzna, umacnia się obóz socjalizmu, zabezpiecza się pokój.

W cukrowniach poznańskiego zjednoczenia kampania rozpoczęła się między 5 a 9 października. Konkretnie terminy rozpoczęcia będą zależały od przebiegu wykopek.

Wszystkie cukrownie są już przygotowane, wszędzie podobnie jak w Opalenicy wprowadzono daleko idące usprawnienia i mechanizację robót pracochłonnych. Pomaga one sprawnie przeprowadzić kampanię, a robotnikom uczynia pracę lżejszą.

Należy teraz skoncentrować wysiłki na właściwe przeprowadzenie wykopki, terminowe dostawy, podstawianie wagonów na czas i na wszystkie inne zagadnienia związane z zabezpieczeniem cukrowni w surowiec. Bitwa o cukier musi być — i będzie — wygrana.

M. S.



Chemiczne czyszczenie Brakarego Przeszkodka

Leży przede mną zlecenie nr P 098452, przyjęte przez punkt fabryczny Śremskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Mosinie — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 3 (tel. 27-60).

Zlecenie opiewające na czyszczenie kaboty nosi datę... 6 maja 1953. Ktoś, kto powiedziałby, że zajmujemy się starymi i nieaktualnymi sprawami, miałby rację tylko w połowie: sprawa jest co prawda stara, ale aktualna i to nawet bardzo aktualna.

A oto sedno sprawy: Pani Czesia oddała swój kabot do chemicznego czyszczenia oczywiście po to, aby w roku bieżącym, jeszcze przed powieszeniem go zimą w szafie trochę w nim pochodzić. Czyszczenie miało trwać od 6 do 8 tygodni. Zatem wiosną już minie — pomyślała. Ale co zrobić! Odbije to sobie latem.

I rzeczywiście: minęła wiosna i przyszło lato. Pani Czesia zużyła je chodząc ściśle według harmonogramu tj. wskazówek punktu fabrycznego przy ul. Dzierżyńskiego 3 „trzy razy w tygodniu, aż się trafi, że kabacik będzie wyczyszczony”.

W dniu 27 lipca wskazówki w punkcie fabrycznym uległy zmianie: wionoło nowym stylem pracy — „Proszę nas przestać nachodzić, a zwrócić się do Śremskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Mosinie”.

Pani Czesia bez słowa protestu wypełniła i to polecenie.

Owszem, odpowiedź przyszła i to nawet, zważywszy położenie Mosiny, jej odległość od Poznania — „stosunkowo szybko”.

W zastępstwie dyrektora Leona Karasia, w dniu 20.8.1953 pisze chyba ob. Brakary Przeszkodek (podpis co prawda nieczytelny): „W odpowiedzi na pismo z dnia

27.7.53 r. donosimy, że nie możemy odnaleźć zlecenia, na skutek czego nie możemy w tej chwili wystać go do punktu przy ul. Dzierżyńskiego 3. Jednak w ostatnim czasie wszczęliśmy energiczne poszukiwania za wyżej wymienionym zleceniem i mamy nadzieję, że wkrótce je odnajdziemy, gdyż nie było wypadku, aby jakiegokolwiek zlecenie w naszym zakładzie zaginęło”.

Czytając te słowa pani Czesia nie mogła powstrzymać też wdzięczności za tyle trudu i starań, które po-



nosi dla niej przedsiębiorstwo. Przez iza też przeczytała ostatnie zdanie odpowiedzi, które w pewnym sensie tłumaczyło i usprawiedliwiała przydatki cyfry pracy przedsiębiorstwa: „Za znaczność należy, że w obecnym okresie mamy tak wielką ilość zleceń na zakłady, iż bardzo nam to utrudnia odszukanie pojedynczego zlecenia”.

Pani Czesia dla dobra społecznego innych zleceń, nieomal chciała już zrezygnować ze swego pojedynczego zlecenia, ale uparł się mąż. No i proszę co znaczy upór. Po kilku dalszych tygodniach Pani Czesia dowiedziała się, że mimo wszechścia najenergiczniej- szczy poszukiwań zdarzył się jeden wypadek, że zlecenie zaginęło. I pech chciał, że to właśnie jej.

Farbiarnia z Mosiny zaproponowała jej wzmiankowaną marynarkę, należało ją tylko trochę przerobić. Nie dziwimy się, że pani Czesia zrezygnowała z tej na wpół przymusowej transakcji, szczególnie jeśli dodać, że marynarka była stronami mocno poprzecierana. Nie widząc innego wyjścia pani Czesia zażądała 400 zł odszkodowania, na którą to sumę kabot został przez firmę ubezpieczony, co było zaznaczone na zleceniu. Odpowiedź była potowiczna (dosłownie). Zaproponowano jej mianowicie... 200 złotych (!).

Właściwie to już nie dużo pozostaje do dodania. Chcie libyśmy tylko przytoczyć jeszcze jeden z punktów wymienionych w warunkach przyjmowania zleceń, na odwołanie kartki ze zleceniem. Chodzi o punkt G — kary umowne: „Za opóźnienie w odbiorze garderoby wynoszące ponad 3 miesiące od określonego terminu opracowania, zakład pobiera karę umowną w wysokości 50%, a za każdy następny kwartał 100% ceny opracowania”.

Co za szczęście miała pani Czesia, że to nie z jej winy nastąpiło opóźnienie w odbiorze garderoby.

RAWIK

WSZYSCY ZBIERAMY ZŁOM Jeszcze tylko dziesięć dni

MELDUNEKI

Spółeczna zbiórka złomu ogarnęła całe nasze województwo. Są jednak jeszcze miasta, które w zbiórce złomu wloką się na szarym końcu z bardzo miernymi wynikami. Weźmy dla przykładu Konin z 7 i Koło z 6 tonami złomu.

Ale opieszałość można jeszcze nadgonić: nasz konkurs przedłużyliśmy do 10 bm. Na konkursowców czeka przeszło sto wartościowych nagród z motocyklem SHL na czele.

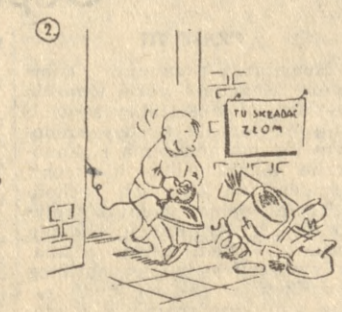
Chodzi teraz o to, żeby komitety blokowe i gminne spóldzielnie „Samopomoc Chłop-

W miniony wtorek zebrano w Poznaniu 54.426 kg złomu.

Łącznie więc stolica Wielkopolski dostarczyła dotąd naszym hutom w ramach naszej akcji WSZYSCY ZBIERAMY ZŁOM 179.638 kg złomu a więc bez mała 180 ton.

Obywateli Poznania. Juliusz Gering z ulicy Brzozowej 15 nadesłał na nasz konkurs 3 kupony konkursowe w pięknym graficznym opracowaniu (technika akwarelowa), przedstawiające herb Warszawy — Syrenę, Ratusz poznański i wielkie piece Nowej Huty.

Ob. Gering zebrał 65,4 kg metali kolorowych i 220 kg złomu żelaznego.



ska” zakasały rękawy i ruszyły do pracy.

Przypominamy, że od dzisiaj, w Poznaniu, Lesznie i Kaliszu należy złom dostarczać do placówek Spółdzielni Pracy „Zbieracz”, w pozostałych zaś miastach, miasteczkach i gromadach złom odprawia się do gminnych spóldzielni.

PAMIĘTAJMY

- że do 3 bm. ekipy transportowe odbierać będą większe ilości złomu z komitetów blokowych (po uprzednim telefonicznym powiadomieniu MRN — Ref. Komitetów Blokowych, tel. 81-11, wewn. 117);
- że metale kolorowe składać należy w placówkach branży żelazno-metalowej MHD.

Listy i odpowiedzi

„Odpowiedź prześlemy pocztą”

W kwietniu br. wystąpiłem do Wydziału Oświaty Prezydium WRN w Poznaniu wniosek z prośbą o przyjęcie mnie do Liceum Ogólnokształcącego w Gostyniu. Czekając cierpliwie na odpowiedź, a gdy do końca lipca nie otrzymałem żadnej, ponowiłem w dniu 26 lipca swój wniosek. 21 sierpnia pojechałem osobiście do Wydziału Oświaty. Zatawilem tyle, że wniosek przestano do Gostynia.

Jednak i w Gostyniu

sprawy nie rozpatrzone. Do chwili obecnej nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, mimo kilkakrotnych interwencji osobistych i telefonicznych, na które otrzymywałem stale tę samą odpowiedź: odpowiedź prześlemy pocztą.

Mimo, że rok szkolny rozpoczął się, wydaje mi się, że Wydział Oświaty powinien mi dać definitywną odpowiedź.

Stanisław Twardy
Pepowo, pow. Gostyń

Jeszcze o dachu

Jestem lokatorem domu przy ul. Samuela Engla 18. Już od 1945 roku dach domu wymagał gruntownego remontu. Jednak poza małą naprawą nie dokonano żadnych gruntownych prac. Stan zatem ulegał stale pogorszeniu, tak że obecnie musi być — i to w najbliższym czasie — wykonany gruntowny remont. Administracja domu jakby nie interesowała się tą sprawą, a tymczasem dachówki z boczných ścian dachu zlatują już na podwórzu i do

każdego mieszkania na wyższych piętrach przecieka woda. Istnieje nawet prawdopodobnie nawet fundusz 5000 zł przeznaczony na prowizoryczną naprawę dachu, lecz żadne przedsiębiorstwo nie chce się podjąć pracy Tymczasem każdy dzień zwłoki powoduje dalsze gnicie stropów. W takim stanie konieczne jest, aby kompetentne czynniki bezzwłocznie zajęły się tą sprawą i wydały odpowiednie zarządzenie. (2023)

Kupon konkursu „Głosu Wielkopolskiego”

pod hasłem

WSZYSCY ZBIERAMY ZŁOM

Imię i nazwisko

Miejscowość

Ulica i nr domu

Nr komitetu blokowego

dostarczył w dniu

złomu

metali kolorowych

podpis i pieczęćka

Mimo przewagi Tirany Poznań zwyciężył 1:0

Na poznańskim boisku „Kolejarza“, udekorowanym flagami polskimi i albańskimi odbyło się wczoraj międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną Tirany i reprezentacją Poznania.

Wchodzących na stadion piłkarzy albańskich i polskich powitały rzesze oklaski ponad 18 tysięcy widzów.

W imieniu gospodarzy powitał Albańczyków przewodniczący WKFF — Strogulski. W imieniu gości przemówił kierownik ekipy, przewodniczący albańskiego GKKF — Lłazar Lipivani, dziękując za serdeczne przyjęcie i gościnę w Polsce podziwiał rozwój naszego socjalistycznego budownictwa.

Zawodnicy zajmują swoje pozycje. Zanim rozpocznie się gra, przyjrzyjmy się składowi Tirany: w bramce — Vogli, na obronie od prawej — Daski, Fagu (kapitan) i Dibra; w pomocy — Shagivi i Vila, w ataku — Teliti, Dzinali, Borici, Resnja i Jareci (w 35 min. II połowy na miejsce kontuzjowanego prawego pomocnika Shagivi wchodzi Pelingu).

Poznańscy zagraли w następującym zestawieniu: bramkarz — Gronowski I, obrona — Sobkowiak, Nowacki, Deska, pomoc — Słoma, Chudziak, atak od prawego — Gronowski II, Anioła, Lewandowski (Kajdasz), Cichosz (Kuchnicki), Piecho-wiak.

Poznańscy zaczynają

Rozpoczyna się gra. Jak zwykle obie strony startują nerwowo. Na widowni cicho. Nie minęła jednak jeszcze pełna minuta i napad poznański stwarza pod bramką gości niebezpieczną sytuację i... pierwszy rzut różny dla Polaków egzekwuje najmłodszy zawodnik 17-letni Piecho-wiak. Wybija słabo, piłkę przejmują goście, demonstrując kilka dobrych zagrań w polu. Jest trzecia minuta gry. Prawy napastnik Gronowski II przejmując piłkę, mija wspaniale kilku przeciwników, podaje Anioła, a ten z bliska strzela... Jest! — wyrywa się okrzyk tysięczny. Nie, to silna „bomba“ odbiła się o poprzeczkę i przytomny obrońca albański wybił piłkę w pole. Zawodnicy obu stron i publiczność zaczyna ją się „rozgrzewać“...

Poznań prowadzi

I znów Gronowski, zresztą jeden z najlepszych w naszej drużynie, jest w 10 minucie przy piłce. Znowu robi daleki raid na prawym skrzydle i wysuwa biegającym równoległe z nim Anioła. Świetnie wypracowaną piłkę silny strzał Anioły zamienia w pierwszą bramkę meczu. Była to... nie uprzedzajmy jednak faktów.

Goście mają przewagę

Piłkarze Tirany grają coraz lepiej. Coraz częściej goszczą

pod naszą bramką bohater-sko i skutecznie bronioną przez Gronowskiego I, któremu w dużym stopniu zawdzięczamy wczorajszą wygraną.

W pewnej chwili groźny strzał Cichosza idzie w górny lewy róg, lecz bramkarz Vogli broni zbierając zasłużone oklaski. Publiczność miała możliwość podziwiać prawdziwe „majstersztyki“ piłkar-skie naszych gości, z których każdy dysponował techniką i kondycją.

W drugiej połowie przewaga gości jeszcze bardziej wzrosła. Bardzo często przytomna obrona bramkarza li-

młodzie, którą po raz pierwszy wystawiono do tak poważnego spotkania — zdała egzamin. Za kilka popełnionych błędów przez Piecho-wiaka, Lewandowskiego, Cichosza nie możemy mieć do nich pretensji. Dobrze spisał się też Nowacki. Drużyna Poznania braki techniczne nadrobiła ambicją, ofiarnością i wolą zwycięstwa.

Spotkanie prowadził Szałfer ze Szczecina. W przedmeczowej spotkaniu się czołowe drużyny juniorów „Spójni“ Rzeszów i młodzieżowej szkoły piłkarskiej Górnika. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). (mf)



I tym razem ani Borici, ani Resnja nie potrafili wykonać dogodnej sytuacji zdobywania bramki dla drużyny albańskiej. Przeszkodził im w tym bramkarz Gronowski.

kwiduje groźne sytuacje. Albańczycy zaczęli strzelać coraz częściej i celniej. Gronowski I miał pełne ręce roboty. Nasz atak, w którym na miejsce Cichosza wszedł Kuchnicki raz po raz czynił niebezpieczne raidy na bramkę przeciwnika. Wynik 1:0 do końca meczu pozostał bez zmian.

W zespole poznańskim wyróżnili się obaj Gronowsy, Anioła, Chudziak i Słoma.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19. II piętro nr 62-70. 64 75.
DRUKARNIA: — Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka Poznań
K-4-52019

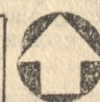
Ze spartakiady kolejarzy

W strzelaniu na 25 m w grupie kobiet zwyciężyła Bogumiła Kerber 152 p. przed Bogumiłą Sędziak 144 p. i Barbarą Michalską 134 p. W grupie mężczyzn wygrał Roman Hoffmann 214 p. przed Antonim Łuczakiem 191 p. i Romanem Napierałą 176 p. W strzelaniu (dla początkujących) zwyciężyła J. Woźwodzka przed Kazimierą Florczak równą ilością 81 p. Trzecie miejsce zajęła Bożena Zawal. W konkurencji mężczyzn wygrał Henryk Kaus 99 p. przed Wacławem Szwarem 98 p. i Bogdanem Kurzewskim 86 p.

Mecze piłki nożnej przyniosły następujące rezultaty: Wydz. Drogowy — Wydz. Zaoptowania Mater. — 2:1, młodzi sekcji piłki nożnej — młodzieży sekcji hokeja 5:0. Parowozownia Główna — sekcja hokejowa 6:1, Wydz. Ruchu — CPL 4:0, Sekcja Kajakowa — Biuro Finansowe 3:0, Biuro Księgowości — Insp. Zabez. Ruchu 2:0, Biuro Rozbudowy — SOK 2:1, Warsztat. Elektrot. — RMO 2:0.

W rozgrywkach piłki siatkowej w grupie kobiet uzyskano następujące wyniki: sekcja siatkówki — księgowość 2:0, SKS II — księgowość 2:0, sekcja siatkówki — SKS II 2:0, sekcja siatkówki — SKS II 1:0.

W konkurencji mężczyzn Warszt. Elektr. — uległy Sekcji Hokeja 0:2.



Spotkanie piłkarskie poprzedziła manifestacja ponad 18 tysięcznej rzeszy publiczności wznoszącej okrzyki na cześć przyjaźni i braterstwa między narodami polskimi i albańskimi. Na zdjęciu: zawodnicy obu drużyn przed rozpoczęciem meczu wymieniają między sobą serdeczne uściski dłoni i... wianki kwiatów.

Zwycięstwa rumuńskich drużyn piłki ręcznej

Na stadionie Budowlanych w Chorzowie rozpoczął się międzynarodowy turniej piłki ręcznej z udziałem rumuńskich drużyn Stiinta (kobiety), Dynamo (mężczyźni) oraz reprezentacji żeńskich i męskich ZS Budowlani i ZS Górnik.

W pierwszym spotkaniu Stiinta pokonała Budowlanych 8:1 (4:0). Bramki dla zwycięzczy zdobyli: Dobre i Drasser — po 3, Jianu i Padureanu — po 1, a dla drużyny polskiej — Kowolik.

Polki ustępowały zdecydowanie przeciwniczkom pod względem techniki, taktyki i szybkości. W drużynie Budowlanych na wyróżnienie zasłużyła Wonsowa, która grając w bramce obroniła szereg niebezpiecznych strzałów. — Polki nie wykorzystają 2 rzutów karnych.

W drugim spotkaniu Dynamo po ciekawej grze pokonało Górnik 14:3 (6:3).

Pracownicy poszukiwani

Kierownik Działu Finansowego o wysokich kwalifikacjach oraz inspektora kontroli poszukuje zaraz „Dom Książki“, Ekspozytura Wojewódzka, w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17, pokój 217. K2129

Szefa działu księgowości przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe, handlowe w Poznaniu. — Uposażenie II finansowe + pref. + dodatek funk. + premia. Później możliwość I a. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14504g.

Nieruchomości

Parcele — Wille — Kamienice Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie „Union“. Poznań, Nowowiejskiego 9. 12941g

Wille w Puszczykowie z wolnym mieszkaniem, całą lub połowę oraz parcele na Łazarzu 1150 m², Dąbrowskiego 2570 m², w Antoniku 750 m², Mościnie 1850 m², Puszczykowie 1250 m², na Malcie 1000 m², sprzed. Hinz, Poznań, Piekary 19. 14457g

3/4 morgi dobrej ziemi przy ul. Katowickiej sprzedam. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 14467g.

Wille z wolnym mieszkaniem, ogrodem, blisko Poznania (Mościn), 100 000 zł, dom 3 pokoje z kuchnią, wolne, z półmorgowym ogrodem, budynkami gospodarczymi (miasto Wągrowiec), 48 000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, telefon 87-95. 14471g

Wille połowę (wolnym mieszkaniem), ogrodem, 55 000 zł, sprzedam oraz parcele z drzewami owocowymi (Górczyn, Starek, Antoninek, Rataj, Piątkowo, Osiedle Grunwaldzkie, Debiec), od 25 000 zł, poleca Dukiiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 14472g

Dom 1-rodzinny z ogrodem przy Poznaniu sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14531g.

Dom 1-rodzinny z wolnym mieszkaniem, z ogrodem, przy Poznaniu, oddam w dzierżawę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14547g.

Wille w Poznaniu kupię. — Oferty: Poznań, telefon 66-44, przed południem. 14489g

Morge lub 2 ziemi na przedmieściu sprzedam. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 14610g.

Dom 5-izbowy na Dębcu — 190 000 zł, połowę wille za Srodką, 70 000 zł, parcele 3300 m² w Przemysławie — 20 000 zł, sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 14584g

Samochód osobowy, małodrożowy, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Staszica 23, m. 2. Oglądać od godz. 16. 14470g

Freteki sprzedam. Jan Szczepaniak, Zbąszyń, Kolonia Nowy Dwór. 14398g

2 piece: gazowy i elektryczny z piekarnikami sprzedam. Poznań, Stary Rynek 53/54, 3 pr., wejście z ul. Świętosławskiej. 14474g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, ul. Podolska 25. 14475g

Lekka platforma na gumach sprzedam. Poznań, Grobla 20. 14477g

Maszynę do podnoszenia oczek sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 19, m. 30. 14478g

Pianino krzyżowe, dywaniki perski, aparat fotograficzny, sprzedam. Poznań, Reya 6, m. 3. 14479g

Płaszcz damski, pelisy, polecam. Poznań, Stary Rynek 84, narożnik Zamkowej. 14481g

Radio, kuchenne gazowe, biuro, 16-kołowe oraz inne meble, sprzedam. Poznań, Słowackiego 43, m. 4. 14585g

Sprzedam 2 plecy przenośne, kaflowe oraz westfalkę na gaz — węgla. Poznań-Górczyn, Częstochowska 9, m. 8. 14586g

Maszynę do szycia z okrągłym członkiem oraz zik-zak, obie „Singer“, jak nowe, okazję nie sprzedam. Poznań, telefon 87-83. 14588g

Motocykl DKW (setkę) zamienię na motocykl 125 cm³ — dopłace. Poznań, Kniewskiego 18, m. 2. 14591g

Planina sprzedaje okazję: Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 14596g

Wódkę elektryczną „Alfa-Laval“, 25-litrowa, prawie nową, sprzedam. Szamotyły, telefon 403. 14602g

Radio „Blaupunkt“ super, 3-zakresowe, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 177, m. 11, od godz. 18—20. 14605g

Pierzynę, poduszkę, płaszcz męski i damski, tani sprzedam. — Poznań, Jędrzaka 35, m. 18. 14484g

Westfalkę na gaz — węgla sprzedam lub zamienię na westfalkę na węgiel — prąd. Poznań, Promienista 49, m. 3. 14528g

Sprzedam bufet, krzesła, stół rozkładany, zegar stojący (Becker), stół nocny, wiejski do garderoby. Poznań-Sołacz, Mazowiecka 12, m. 2. 14529g

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio super sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 186a, m. 3, od godz. 16. 14530g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 40, m. 16. 14535g

Futro jasne (piżmowce) sprzedam. Poznań, Małeckiego 36, m. 7, od godz. 17. 14537g

Obrączkę złotą próby 900 — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14549g.

Psa wilka sprzedam. Poznań-Krzyżowiki, Szupska 123. 15326p

Radio „Philips“ sprzedam. — Poznań, Asnyka 5, m. 9, sutereny. 14485g

Wózek koszykowy na łóżkach sprzedam. Poznań, Słowackiego 48, m. 8. 14499g

Wózek koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Kościuszki 82, m. 6. 14502g

Futro czarne (breitschwance) oraz pelerynę (bibrety ameryk.) korzystnie sprzedam. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 14505g.

Radio angielskie na baterię „P. Y. E.“, 6-obwodowe, 3-zakresowe, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 88, m. 11. 14506g

Maszynę do szycia, damską, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 227. 14510g

Sprzedam radio „Telefunken“, 3-zakresowe oraz zegar ścienny. Poznań, Dolna Wilda 28, m. 16. 14511g

Sprzedam samochód osobowy D. K. W., kabriolet (blaszanka). Poznań, Słowackiego 48, m. 1. 14512g

Maszynę do szycia, w dobrym stanie, tani sprzedam. Poznań, Żydowska 15/19, m. 6a. 14513g

Bufet dąb (orzech kaukaski), nowoczesny, dobrym stanie — sprzedam korzystnie. Poznań, Szewska 20, m. 8, dwa razy dziennie od godz. 15—17. 14515g

Buty narciarskie oraz lisa sprzedam. Poznań, pl. Młodej Gwardii 9, m. 3, Pracownia Gorszów. 14519g

Radio „Stern“, 2-głośnikowe, najnowszy model, sprzedam — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 14520g.

Sprzedam wózek dziecięcy „Brennabor“, w dobrym stanie oraz wannę cynkową do prania. Poznań, Jackowskiego 40, m. 2. 14624g

Maszynę do szycia „Adler“ sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, front, sutereny. 14629g

Czeską spacerówkę sprzedam. Poznań, Przemysłowa 41, m. 2. 14630g

Lokale

Pokoju umeblowanego spiesznym poszukuję — Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14104g.

Dwa pokoje z kuchnią w Toruniu zamienię na 2 w zł. 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14552g.

Dwa pokoje z kuchnią, samodzielne (Lewica-Wola) zamienię na podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14462g.

Zamienię pokój w centrum na inny, ewtl. z kuchnią. Peryferie niewykluczone. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14463g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, korytarzem, samodzielne, na pokój z kuchnią, samodzielne, I—II pr. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14465g.

Panią (sierotą) poszukuję pokój. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14533g.

Student poszukuje pokoju — ewtl. wspólnego. Poznań, Żupańskiego 7, m. 7. 14592g

Zamienię balkonowe, 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią, ogrodem, w Złotowie, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14593g.

Samotny, pracujący student poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14598g.

Studentka poszukuje pokoju, najchętniej na Łazarzu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14601g.

Małżeństwo bezdzietne, pracujące, poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Okolica Poznania niewykluczone. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14603g.

Poszukuję do remontu lub wykończenia 1—3-pokojowego mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14604g.

Zamienię mały pokój z kuchnią przy Garbarach, parter, na pokój z kuchnią, większe, lub 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14488g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielne, na większe z łazienką, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14489g.

Pokój 18 m² z urządzeniem kuchennym, przynależności, zamienię na większy, 2 pokoje lub samodzielne mieszkanie. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14490g.

Pokoju poszukuje inżynier często przebywający służbowo w terenie. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14534g.

Zamienię 2 pokoje, I pr., balkon, przynależności wspólne, blisko śródmieścia, na mieszkanie samodzielne. Peryferie niewykluczone. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14536g.

Mieszkania w miasteczku pod Poznaniem poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14538g.

Mieszkania do remontu poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14539g.

2 pokoje samodzielne, z kuchnią, łazienką, parterowe, na Wildzie, zamienię na podobne do II pr. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14540g.

Duży pokój z kuchnią, samodzielne, na przedmieściu, zamienię na 2 mniejsze z kuchnią w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14544g.

Spokojnie, studiuje małżeństwo poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14545g.

Uczniwa, pracująca poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14493g.

Skronnego pokoju poszukuje pracująca. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14507g.

Pokoju ewtl. z kuchnią do wyremontowania poszukuje małżeństwo pracujące. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14508g.

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Poznań, Strzelecka 29, m. 11. 14514g

Szukam pokoju z kuchnią do remontu. Warunki do omówienia. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14516g.

Studentkę przyjmę na wspólny pokój z całkowitym utrzymaniem. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14518g.

Pokoju pustego dla starszego pana poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14522g.

Pokój mały w śródmieściu zamienię na inny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14608g.

Praca

Pracownik umysłowy poszukuje pracy na kilka godzin dziennie. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14595g.

Szwec na drewniak potrzebny. Poznań, telefon 60-36. 14497g

Praczą poszukuje prania. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14528g.

Repasarka potrzebna. Wrocłerek, Poznań, Wielka 8, m. 1. 14542g

Wóznica i robotnik zaraz potrzebni. Poznań, ul. Wawrzyniaka 18 (barak). 14612g

Uczennica potrzebna. Krawiectwo damskie, Poznań, telefon 48-68. 14632g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Warunki dobre. Poznań, ul. Kościuski 105, m. 9. 14621g

Nauka

Tańców szybko ucze, również korespondencyjnie. — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 14325g

Kursy pisania na maszynie, stenografii, sekretariacie. — Zapisy: Poznań, Zwierzyniecka 15, I pr., telefon 500-94. 14587g

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową. Stanisława Koneczna, Poznań, Grunwaldzka 13. 14541g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, legitymację Zw. Zaw. Janina Syszka, Środa, ul. Kościuski 1. 14546g

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. nr 136519. Czesława Białkiewicz, Poznań, Maczna 3. 14550g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XXII-27287 na nazwisko Pelagia Kruszczyńska z Dziekanowic. 15324p

Zgubiono akt nadania własności na meble, wydany przez Rej. Urząd Likwidacyjny w Górowie na nazwisko Marcina Lisiecki. 15325p

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Komendę Powiatową MO w Szamotulach na nazwisko Michał Ciebielski, Nie-wierz, poczta Duszynki, pow. Szamotyły. 14609g

Zgubiono kartę meldunkową, legitymację Związku Zawodowców Prac. Finansowych Wacław Kuzniarek, Rabin, poczta Strzałkowo, pow. Września. 15280gp

Różne

Igły do podnoszenia oczek oraz maszynki naprawia szybko, fachowo — poleca Kościółki do igieł najwyższej jakości. — „Terrax“, Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 87-33. Rzeczoznawstwo sp. 14492g

Kucharka gotuje na wesela i na uroczystościach. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14527g.

Wykonuję płaszcze damskie, kostiumy, pelisy, suknie, bluzki. Poznań, Słowackiego 17, m. 7. 14524g



Dnia 29 września 1

Opieszali chłopci w gminie Wronki łamią plany odstaw

Gmina Wronki, w powiecie szamotulskim wykonała dopiero 37,1 proc. rocznego planu skupu i 29 proc. zadań wyznaczonych na wrzesień. W gminie Wronki zaś najgorzej zapisali się w wykonywaniu obowiązków wobec Ojczyzny chłopcy z gromady Jasionna, którzy zrealizowali dotychczas zaledwie 2,3 proc. rocznego planu odstawy zboża. Jedynie 3,7 proc. wykonali również swój roczny plan odstawy mieszkańcy gromady Bielawy.

Nie są to jedyne gromady w gminie Wronki wlokące się na szarym końcu w wykonaniu planu rocznego. W bardzo niskim procencie wykonały swój roczny plan skupu także gromady, jak Chojno (10,3 proc.), Obelżanki (13 proc.), Wronki (17 proc.), Rzecin (20,2 proc.) i Koźmin (30,6 proc.). A jest jeszcze wielu takich chłopów w gminie Wronki, którzy nie odstawili dotychczas ani kilograma zboża. Należą do nich m. in.: Stanisław Marczyński z gromady Bielawy, Jan Ziółek z Chojna, Jan Stachowiak z gromady Jasionna, Edmund Mołdys z Koźmina, Bolesław Piekarek i Andrzej Szafran z Popowa. (L)

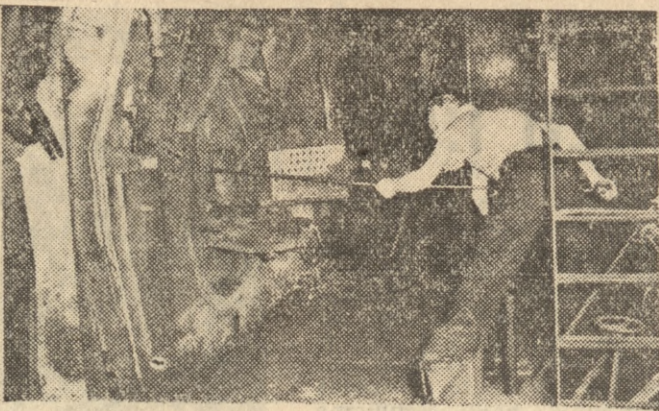
„Zabobonnik” i „Dzień na prowincji”

Na scenie Państwowego Teatru w Gnieźnie w październiku br. wystawiona będzie komedia Franciszka Zabobonnik. Przedstawienia odbędą się w Gnieźnie w dniach: 5, 6, 10, 11, 17, 18, 24, 25 i 31. W pozostałych dniach i to: 7 październik w Skokach, 12 — w Bninie, 13 — w Smiglu, 14 — w Wolsztynie, 15 — w Kościanie, 19 — w Gostyniu, 20 — w Krotoszynie, 21 — w Ostrowie, 22 — w Pleszewie, 26 — w Kole, 27 — w Kłodawie, 28 — w Deblach i 29 — w Koninie.

Ponadto zespół artystów gnieźnieńskich wyjedzie w teren ze sztuką Kazimierza Korcella pt. „Dzień na prowincji”, która wystawi 3 października — w Kruświe, 4 — w Żninie i 5 — w Wągrowcu. (Ro)



On da chleb, wino i rybę wielkiej germańskiej rasie... Na mnie wieszali mundur i powiedzieli: „Masz walczyć za potęgę i honor twojego kraju”. Cóż groziło mojej Austrii, jej błękitnym górcom i zielonym dolinom? Nie wiedziałem. Każdy, kto nie był zupełnie głupi zrozumiał, że miłość do swego kraju żywią nie tylko Niemcy. Słowa o Vaterlandzie, za który musiałem walczyć, były kłamstwem! Domyślałem się tego jeszcze we Francji, ale zrozumiałem tam, pod Stalingradem. Myślimy daliśmy i dostawiali obłędu wśród gruzów miasta, szturmując resztki domów, w których umocnili się Rosjanie. Przez cały miesiąc, ani na godzinę nie chciała walka na ulicach. — Tak, Rosie, służyliśmy okropnej niesprawiedliwości. Lecz teraz — głos Helma wzmościł się, — jeśli mi przyjdzie wystąpić przeciwko wrogom mojej ojczyzny, to tylko pod tym sztandarem, który widziałem w Stalingradzie. — Macie jeszcze zamiar wojować, panie Helm? — zdziwiła się Rosie. — Znaczący, to prawda, co mówi doktor Reiter: „Wkrótce na świecie znowu zapachnie prochem”. — Nie, Rosie, mówią nie o tej wojnie, którą ma na myśli Reiter. Dopóki żyją tacy ludzie jak ja, a jest ich wielu na świecie! — będziemy walczyć przeciw wojnie wszystkim siłami. Zbyt drogo zapłaciliśmy za pokój. Będziemy go strzec jak własne serce. — Doktor Reiter mówi jeszcze, że Rosjanie nie mają bomby atomowej. — Nie ma, to będzie. Nie będzie ona jednak wykorzystana dla celów wojny. A nadto mają oni za sobą poparcie takich ludzi jak ja i ty. Chyba także nie pragniesz nowej rzezi. — Nawet na myśl o tym robi mi się straszno, panie Helm. — Towarzysze Helma. Albo towarzysze Fryderyk. Tylko tak winni nazywać siebie ludzie pracy, jak słusznie twierdzi Sepp Lusthoff. — Kto to? — Mój przyjaciel, Rosie. Ach, co to za człowiek! Chęć być takim jak on. Wczoraj opowiedziałem mu o zajęciu z Laube. „W ten sposób Fryderyk nie osiągniesz —



Dzięki wysiłkowi i współpracy całej załogi rudowęglowic „Jedność Robotnicza” należy do przodujących statków Polskiej Marynarki Handlowej. Statek ten regularnie zajmuje czołowe miejsca we współzawodnictwie między jednostkami PZM. „Jedność Robotnicza” został wybudowany w 1949 roku, w stoczni gdańskiej, jako drugi rudowęglowiec polskiej produkcji i od tego czasu kursuje między Polską a Skandynawią, wożąc węgiel, rudę i drobnicę. Szeroko rozwinięte wśród całej załogi współzawodnictwo pracy przyczynia się do przekraczania przez statek planu przewozów. Na zdjęciu: palacz Józef Lewandowski podczas pracy.

Spółeczeństwo gorzowskie przygotowuje się do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Gorzowie opracowano już szczegółowy program uroczystości i imprez związanych z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Aktywiści związków zawodowych, PCK, ZSCh, ZMP, Ligi Kobiet, TWP i Komitetów Frontu Narodowego wygłoszą w okresie Miesiąca w zakładach pracy i na wsi około 400 odczytów i pogadanek.

Polski Czerwony Krzyż obok pogadanek o osiągnięciach leśnictwa radzieckiego, wyświetlać będzie przezroczną propagandę o działalności radzieckiego Czerwonego Krzyża. Przeprowadzi się także masowy werbnerek nowych członków TPP-R. W Gorzowie i powiecie gorzowskim powstanie 14 nowych kół tego towarzystwa.

W ramach imprez i uroczystości odbywać się będą wieczornice artystyczne w zakładach pracy i w teatrze miejskim. Zespół artystyczny Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych wystawi sztukę Gorkiego pt. „Lubow Jarowaja”.

Zorganizowane będą także wystawy książek i czasopism radzieckich, a m. in. wystawa objazdowa w wagonie, urządzana staraniem koła TPP-R przy PKP.

Niemalą atrakcją stanie się organizowana przez PTT-K wycieczka pociągami popularnym do Warszawy.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą m. in. budowę Pałacu Kultury i Nauki oraz spotkają się z radzieckimi budowniczymi. Przewidziane są także wycieczki ze wsi do muzeum w Gorzowie i do kin na filmy radzieckie.

Załogi zakładów produkcyjnych, w których stosuje się radzieckie metody pracy zorganizują przykładowe narady produkcyjne w celu jeszcze lepszego spopularyzowania doświadczeń radzieckich przodowników pracy.

Na terenie wsi powstanie 8 nowych kół mierzurów, w tym 5 w spółdzielniach produkcyjnych. Przewidzane są także wycieczki chłopów-mierzurów spotkają się z rolnikami-naukowcami.

W szkołach i zakładach pracy organizowane będą konkursy gazetki ściennych. Kursy języka rosyjskiego obejmą ponad 360 nowych słuchaczy.

powiedział. — Z nim trzeba walczyć inaczej... Otóż Sepp, gdy mnie spotka mówi: „Witajcie towarzyszu Helmi!” To brzmi pięknie, serdecznie. Chciałbym, byś i ty nazywała mnie w ten sposób.

...W ciągu godziny wytężonej pracy podłoga w pokoju i kuchnia wyglądała jak nowa, okna błyszczały. Rosie myła się w kuchni. Nagle głośno roześmiała się.

— Fryderyku — zawołała tak jakoś prosto i przyjaźnie, że serce Helma zabiło radośnie.

— Proszę, Rosie, o co chodzi? — Początkowo podejrzywałem, że chcesz mnie zwabić w pułapkę. Jak niedoświadczony dziewczęcynek! Zbiłabym ciebie na kwaśne jabłko. Jestem silny!

— Ale co ty, Rosie! Przez głowę mi coś takiego nie przeszło.

— Ty nie, ale inni... Przecież widzę, jak na mnie patrzy i doktor Reiter i gospodarz domu! Lecz powiem ci szczerze: kto mnie pokocha na prawdę, dla tego będę dobrą przyjaciółką.

— Oby to się ze mną nie stało... — wyszeptał cicho Helm.

Rosie wyszła z kuchni umyta, świeża i uśmiechnięta.

— No dobrze, ale jak spędzimy niedzielę? Dopiero się rozpoczęła.

— Dzisiaj Rosie, nasi urządzają spotkanie towarzyskie. Chcesz, weźmiemy w nim udział? Będą ciekawe rozmowy. Poznasz Seppa. A potem zatańczymy, zabawimy się.

— Dobrze, — zgodziła się Rosie.

Laube przyjął Howella i Golda przy stole obok piwnicy. Lokajowi kazał przynieść wino.

Po dłuższym milczeniu zaczęto rozmowę o interesach. Howell informował o próbach porozumienia się z Jennem Roy — dostawcą wina z kanału. Usiłowania jednak nie dały rezultatu. „Roy posiada zapasy wina pięciokrotnie większe, niż konkurenci. Czekaj tylko na otwarcie mostu, by nas pognać”.

— Podejrzewam, że Roy przekupił Łazarskiego. Zbyt jest pewny, że most będzie wykonany w terminie. Budować tak szybko można jedynie wówczas, gdy jest się w tym materialnie zainteresowanym. Wynika z tego, że Roy nie pożalował grosza. Do spółki z nim pracuje pułkownik z naszej komendantury.

Czyn drogowy wartości 666600 zł

W ramach czynu drogowego chłopcy w pow. wolsztyńskim ulepszyli w br. 80 km gminnych dróg gruntowych. Wartość wykonanego zobowiązania wynosi 666 600 zł. Sama gmina Siedlec z drogimistrzem Władysławem Tomiakem podjęła czyn drogowy wartości przeszło 100 000 zł. Gmina ta wykonała zobowiązanie już w 86,1 proc.

Jeszcze lepsze wyniki zanotowano w małej gminie Kopanica, gdzie czyn drogowy przedstawia wartość 164 000 zł, a jej drogimistrz Stanisław Zwański jest najlepszym w całym powiecie wolsztyńskim. Ostatnio gromada Żodyń i Siedlec zbudowała nową, wiejską drogę żużlową długości 1650 m, dzięki czemu zlikwidowano objazd długości ok. 6 km. Za przykładem robotników PGR-u w Zakrzewiu do ulepszenia dróg w gromadzie przystąpił również mieszkańcy tej wioski.

Nie wszędzie jednak chło-

pi rozumieją celowość czynów drogowych, które przecież i im samym przynoszą korzyści. Kłopoty z wykonaniem czynu drogowego posiada drogimistrz w gminie Mochy, której sołtysi dość obojętnie odnoszą się do czynów drogowych. A przecież droga polna prowadząca z Moch do Wincentowa pozostawia wiele do życzenia i utrudnia im samym pracę. Do ulepszenia tej piaseczystej drogi można by przeznaczyć grzyby po rozbiorze zdestawowanego gospodarstwa, znajdującą się w pobliżu. W czynie drogowym warto by również ulepszyć drogę prowadzącą do Miłaka Małego i Kębłowa.

Za dobre wyniki w przeprowadzeniu czynu drogowego wyróżniono sołtysów: Piotra Rzepę z Zakrzewa, Szczepana Nowaka z Siedla, Ludwika Przybyłę ze Żodynia i Szczepana Stasiaka z Chobienic; małorolnych: Franciszka Piątka z Siedla, Antoniego Chachułę z Chobienic i Piotra Leśnika z Chobienic; Bolesława Napierałę z PGR-Zakrzewo oraz przodujących drogimistrzów — Władysława Tomiaka i Stanisława Zwańskiego. (kh)

Duże powodzenie konkursu hodowlanego

Konkurs hodowlany, zorganizowany przez Związek Samopomocy Chłopskiej cieszy się w powiecie gnieźnieńskim wielkim powodzeniem. Do udziału w nim przystąpiło 80 Kół Gospodyń Liczących 1223 kobiet. W konkursie biorą ponadto udział 143 kobiety niezorganizowane. Wszystkie kobiety uczestniczące w konkursie przeprowadzają każdego miesiąca analizę dotychczasowych osiągnięć i wytaczają sobie plan pracy na najbliższe tygodnie. Na ostatniej naradzie stwierdzono m. in., że aktyw gminnej komisji współzawodnictwa wykazuje za mało zainteresowania konkursem i nie potrafił nawiązać ścisłego kontaktu z jego uczestniczkami. (yk)

W kursie hodowlanym w powiecie Strzelce Krajeńskie bierze udział 21 Kół Gospodyń. Zaledwie jednak 7 Kół przeprowadza zbiorowe samokształcenie rolnicze. W Prezydium Powiatowej Rady Narodowej opracowano wpra-

wdzie plan szkolenia dla wszystkich kół, ale nikt nie zainteresował się tym planem. 234 uczestniczki konkursu dokształcają się indywidualnie. Dzienniki konkursowe prowadzą jedynie trzy koła: Bobórkowo, Goszczanowice i Stare Kurowo.

Te niedociągnięcia utrudniają dokładne określenie dużej bądź co bądź osiągnięć w hodowli prowadzonej przez kobiety powiatu Strzelce Krajeńskie. Zakontraktowały one ostatnio ponad 200 tuczników. Jadwiga Tonańska, uczestniczka konkursu z gromady Zwierzyn dostarczyła do mleczarni 1800 litrów mleka ponad plan, 32 kg jaj do spółdzielni — i ponadto ma duże osiągnięcia w hodowli drobiu. Takich przykładów więcej jest w powiecie.

Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej powinien dołożyć starań, żeby bezzwłocznie usunąć wszelkie niedociągnięcia organizacyjne w należytej kontroli osiągnięć uczestniczek konkursu hodowlanego. (ik)

Wielkonolski

Poznańskie zakłady surowców zielarskich Oddział w Wągrowcu, ul. Gen. Świerczewskiego 11, skupują każdą ilość straków fa soli w cenie 5 zł za 1 kg. Punkt skupu czynny jest we wtorek i czwartki od godz. 7 do 11. (Kdw)

Liceum Wychowawczy Przed-szkoli w Pile przyjmują jeszcze zgłoszenia uczennic do klasy I. Kandydatki powinny mieć ukończoną szkołę podstawową, zamieszkałość w Pile, wykształcenie przed-szkolne oraz słuch muzyczny. Po trzech latach nauki absolwentki otrzymują pełne kwalifikacje nauczycielki przed-szkoli. (Ko)

Opera — godz. 19

„Hrabina”

Polski — godz. 17

„Stefan Czarniecki”

(przedst. zamknięte)

Nowy — godz. 19

„Grzech”

Komedia muzyczna

NA — g. 19.30 „Balik gospodarski”

Młodego widza — g. 11 „Zajac Chwali-pięta”

Teatr satyryków — g. 20.15 „Siódme poty”

Teatr objazdowy

Z POZNANIA: Sieradz — „Osobliwe zdarzenie”

ZESPÓŁ ESTRADO — g. 19.30 „Dumna królewna” (czeski)

PUSZCZYKÓWKO — g. 19 „Przekięta wyspa” (NRD)

Dni Poznania przedłużone

Obchód Dni Poznania został przedłużony do dnia 4 października. Wobec ogromnego powodzenia, jakim cieszą się szczególnie dwie wystawy: „Dziesięć wieków Poznania” w Muzeum i „Poznań dziś i jutro” w Hali MTP nr 7 ekspozycje te będą udostępnione publiczności pierwsza — do 15 bm., druga — do 4 października. Z nowych imprez Dni Poznania wymienić należy wieczór literacki jaki odbędzie się w dniu 5 października w sali Teatru Polskiego.

CO GDZIE KIEDY

Kina	Radio
APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Fanfan Tullipan” (francuski)	PROGRAM II Fala Poznania 249 m
BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Przygoda na Morzu Czerwonym” (austr.)	Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50.
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Bohaterowie Mandurii” (radz.)	Muzyka: 5.20, 6.15, 6.30, 7.20, 12.15 — na swojską nutę, 13 — rozrywki, 15 — radzieckie melodie operetkowe, 16 — utwory na róg i organy, 16.20 (P) — fragm. oper, 17.20 (P) — utwory Igora Ojstracha, 17.40 (P) — taneczna, 18 — rozrywki, 18.40 (P) — muzyka, 19 (P) — popularna,
PIAST — g. 19 „Węgierskie melodie” (węgierski)	
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Dumna królewna” (czeski)	
PUSZCZYKÓWKO — g. 19 „Przekięta wyspa” (NRD)	

KRONIKA 2 PAŹDZIERNIK



PIĄTEK
Teofila, Tomasz
Słońce w.: 5.38
zach.: 17.12

Na ogół dość pogodnie z możliwością przejściowego zachmurzenia. — Temperatura maksymalna około + 18 st. C.

Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo - zachodnich.

Przed III Tygodniem LPZ

III Tydzień Ligi Przyjaciół Zolnierza obchodzić będziemy w okresie od 5 do 12 października br.

Sekcja Motorowa przy Klubie LPZ w Kościanie inauguruje Tydzień motocyklowym raidem patrolowo - meldunkowym na trasie 65 km, organizowanym 4 bm. Udział w nim wzięć mogą pracownicy poszczególnych zakładów pracy w Kościanie, posiadający motocykle.

Program Tygodnia LPZ jest bardzo urozmaicony i przewiduje m. in.: 5 X 53 — Otwarcie „Tygodnia” w sali kina „Słowianin” w Kościanie; 6 X 1953 — Koncert orkiestry Państwowego Sanatorium na placu obok kina. Początek koncertu o godz. 16; 7 X 1953 — Koncert orkiestry cukrowni na placu Sojuszu Polsko - Radzieckiego. Początek o godz. 16.30; 11 i 12 X 1953 r. — Strzelanie sportowe na dwóch stanowiskach: obok kina i na placu obok mostu gen. Świerczewskiego; 12 X 1953 — Godz. 18 — Capstrzyk i przemarsz ulicami miasta do sali ZMP przy ul. Mickiewicza. Godz. 19 — Akademia i wysłanie delegacji z wienkami na cmentarz poległych żołnierzy radzieckich i polskich.

Od 5 do 12 X 1953 r. — Odczyty i pogadanki w kołach LPZ oraz akademie w gminach: Smigiel, Wielichowo i Czempiń, organizowane przez koła LPZ. (mp)

Nowe placówki lecznicze otrzymuje powiat kaliski

Kaliska służba zdrowia projektuje uruchomienie w najbliższym czasie dwóch placówek leczniczych w terenie, a mianowicie ośrodka zdrowia w Brudzewie i punktu felczerskiego w Iwanowicach. Sprawa ta natrafia jednak na pewne trudności: nie ma bowiem mieszkań dla personelu.

Brudzew wyznaczono na siedzibę nowego ośrodka zdrowia. Trzeba tu jednak wyremontować budynek o 5 izbach oraz znaleźć mieszkania dla pielęgniarki. I tutaj są pewne trudności, gdy chodzi o rozpoczęcie robót remontowych. Wydział Zdrowia Prezydium PRN w Kaliszu radzi sobie tymczasem w ten sposób, że uruchamia za stępczo ośrodki w Jankowie. Będzie on czynny już w końcu października br.

Istnieje również projekt rozszerzenia ośrodka zdrowia w Chocz, do którego obecnie dojeżdża lekarz. Wydział Zdrowia czyni starania, by umieścić tu stałego lekarza, lub felczera. (si)

20.20 — suity koncertowe, 21.36 — taneczna, 22.20 — kameralna, 23.07 — taneczna, 23.20 — symfoniczna.

Audyeje inne:

5.10 — dla wsi, 11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 — reportaż literacki, 15.30 — dla dzieci, 18.30 — oświatowa, 18.55 (P) — z okazji „Dni Poznania”, 19.20 — radio-wy poradnik językowy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — „Żołnierze” poemat Kubiaka, 20.50 (P) — „Byłem w Związku Radzieckim”, 21.50 — Z życia ZSRR.

Sport:
21.20 — wiadomości sportowe.